

REDAKCJA
WŁOCŁAW
TORUŃ
AL
P
7
Wysoka 12
Książnica Miejska
im. Kopernika

Express Kujawski

Redaktor w sprawach piśmiennych przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Redakcja rękopisów niezastreżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2,50 z odzieniem do domu i zamieszka, zł. 3,— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, polsoj i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenia zamieszczone przez 1, 2, 3, 4, 5 ekspozycji, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

Daremnny trud

Poznań, 4. 1.

(f. z.) Nadmierne uprzemysłowienie Niemiec zmusza je do szukania nowych rynków zbytu, o które coraz trudniej. Jednocześnie Niemcy odczuwają brak chleba i masła. Dążą więc do podporządkowania sobie gospodarczo i politycznie krajów rolniczych, które mogą być rynkiem zbytu dla przemysłu niemieckiego i wzajemnie za artykuły przemysłowe dostarczyć Rzeszy produktów rolniczych oraz surowców.

Ekspansja gospodarcza i polityczna Niemiec od kilku lat zmierza głównie w kierunku południowo-wschodnim. Jej celem jest opanowanie basenu nadunajskiego i — w dalszej przyszłości — Ukrainy sowieckiej oraz Bliskiego Wschodu. Dunaj ma być ich główną arterią komunikacyjną łączącą Bałtyk i Morze Północne z Morzem Czarnym. W tym celu przystąpili do budowy dwóch kanałów: Odra — Dunaj i Ren — Dunaj. Dlatego znowu łakomiejsz społgają na polski Górny Śląsk.

Nakładem berlińskiego „Volk und Reich Verlag” ukazało się niedawno wielkie niemieckie wydawnictwo propagandowe p. t. „Oberschlesien Atlas”. Wydawnictwo to jest jeszcze jednym dowodem, że Niemcy nie wyrzekli się swych dążeń zaborczych w stosunku do ziem polskich.

Redaktor naczelny tego wydawnictwa, prof. Geisler, w uwagach wstępnych wbrew prawdzie historycznej twierdzi, że Górny Śląsk od czasów przedhistorycznych zamieszkały był przez plemiona germańskie, a żywił słowiański „wtargnął” na ten teren przejściowo na kilkaset lat. Niemiecka ziemia jest oczywiście również Śląsk Cieszyński i wogóle cały basen nadunajski, gdzie zdaniem prof. Geislera — zwartej masie niemieckiej przeciwstawia się mieszanina ludnościowa, wśród której wszędzie rozrzucony są Niemcy. Uczony niemiecki nie wysuwa ale podsuwa czytelnikowi wniosek, że w takim razie cały basen nadunajski (z Czechosłowacją, Węgrami, częścią Polski i Rumunii) powinien, rzecz prosta, „wrócić” do Rzeszy.

Przed wszystkim jednak uczony imperialista niemiecki pragnie przekreślić „krzywdzącą granicę geneńską” i przywrócić jedność Śląska. W pseudo-uczonej wywodzie „stwierdza” tożsamość folkloru Górnego Śląska z całym środkowymi Niemcami od... Palatynatu (!). Ludność górnośląska jest, ma się rozumieć, w swej masie niemiecka lub mieszaną, literackiego języka polskiego nie zna wcale, mówi tylko dialektem („wasserpolnisch”) i językiem niemieckim, który znają wszyscy Górnoślązacy. — Tak twierdzi Herr Profesor Geisler.

Jego zdaniem — nie mówi on tego wyraźnie, ale taki jest sens tych wywodów — Polska powinna „zwrócić” Górny Śląsk Rzeszy i jeszcze być jej wdzięczną za przyjęcie tego daru. Bo — pisze — „Górny Śląsk obciąża polski organizm gospodarczy”. Polacy winni wyrzec się dążenia do uprzemysłowienia swego kraju. Polska powinna pozostać krajem rolniczym i wraz z państwami nadunajskimi stanowić dopełnienie wielkiej potęgi przemysłowej, jaką jest Rzesza. W stosunkach gospo-

darczo-komunikacyjnych między Rzeszą a grupą państw agrarnych Górnemu Śląskowi przypada specjalna rola, którą on odegra tylko „jako silna i zamknięta jedność gospodarcza”, do której ma być doprowadzony w przyszłości. — Taki jest sens konkluzji autora „Oberschlesien Atlas”.

Takich wydawnictw ukazało się w Niemczech już wiele. Prof. Geisler nie jest pierwszym uczonym niemieckim, który fałszuje historię i rzeczywistość w celu podjudzenia swych rodaków przeciwko Polsce, która „zagrabiła pranie-

miecki Górny Śląsk”. Jeżeli więc poświęcamy jego atlasowi tyle uwagi to dlatego, że przecież w Niemczech hitlerowskich nie ma wolności słowa i tego rodzaju wydawnictwo nie mogłoby się ukazać bez wiedzy i aprobaty niemieckiego ministerstwa propagandy.

Nie ulega wątpliwości, że ponowny zabór Górnego Śląska ogromnie ułatwiłby Rzeszy osiągnięcie jej imperialistycznych celów. Musimy się więc liczyć z prawdopodobieństwem wzmocnienia akcji propagandowej, której przeja-

wem i narzędziem jest „Oberschlesien Atlas”. Sądymy, że akcja ta ma taki sam sens, jak dyslokacja jednej z trzech niemieckich dywizji zmotoryzowanych na niemieckim Śląsku.

Ale zarówno te jak i wszelkie inne próby wywarcia nacisku na Polskę zawiodą. Nic i nikt nie zmusi Polski do prowadzenia polityki sprzecznej z jej interesami, a taką polityką byłoby ułatwianie Rzeszy realizacji Mitteleuropy. Szkoda trudu, panowie Niemcy. My już mamy poczucie własnej siły i potrafimy jej użyć w razie potrzeby.

Po zwycięstwie Niemców w Kłajpedzie

Litwini nie wytrzymują naporu niemieckiego

Korespondencja własna „Nowego Kuriera”.

Kłajpeda, 4. 1.

Po wyborach do sejmiku kłajpedzkiego zapanował spokój. Napady już nie należą do codziennego repertuaru działalności politycznej Niemców, którym przewodzi dr. Neumann.

Wódz Niemców kłajpedzkich, który wspólnie z narodowymi socjalistami gdańskimi przygotował całą akcję przedwyborczą, dzisiaj zajęty jest opracowywaniem planów, z którymi wystąpi w czasie obrad sejmiku kłajpedzkiego. Sztab hitlerowski w Kłajpedzie czyni przygotowania do zupełnego opanowania wszystkich placówek urzędowych.

Raz jeszcze chcę zwrócić uwagę na rzecz zasadniczą, charakteryzującą szarą rzeczywistość Kłajpedy. Wyniki wyborów do sejmiku kłajpedzkiego bynajmniej nie są sprawdzianem składu narodowościowego Kłajpedy. Kłajpeda posiada większość mieszkańców Litwinów i tylko propagandzie niemieckiej oraz praktykom dyrektoriatu zawdzięczać należy, że w wyborach do sejmiku zwycięstwo Niemców jest bezapelacyjne.

Wystarczy przewędrować wsie kraju kłajpedzkiego, by przekonać się, że Niemcy, prowadząc propagandę, bynajmniej nie odsuwali Litwinów od godności w partii narodowo-socjalistycznej. W każdym miasteczku czy też wiosce są na stanowiskach kierowniczych poszczególnych organizacji niemieckich ludzie przywiązani do niemieckości, a jednak w życiu codziennym używają języka litewskiego. W domu mówią oni tylko po litewsku.

W stosunku do jednego zastosowano metodę zainteresowania ich prądem narodowo-socjalistycznym, w stosunku do drugich — szycany. W sumie pozbawiono z górą 11.000 osób prawa głosu, co jest liczbą ogromną na stosunki kłajpedzkie.

Po wyborach wszystkim przywrócono prawa obywatelskie.

Po zwycięstwie Niemców osiągnięto zresztą natychmiast drugi sukces. Otóż dyrektoriat ogłosił zarządzenie pozbawiające po-

licjantów litewskich prawa wykonania ich funkcji na terenie kraju kłajpedzkiego. Litwa nie zdobyła się na mężną odpowiedź na te zarządzenia, a nawet w tych dniach wycofała policję litewską z kraju kłajpedzkiego. Jest to równoznaczne z wyrzeczeniem się władzy. Garnizon wojskowy stacjonowany w Kłajpedzie nie stanowi bowiem poważnej pozycji, któryby Niemcy musieli brać pod uwagę w czasie planowania.

W tej chwili w sztabie niemieckim w Kłajpedzie wrzą przygotowania do przejęcia władzy. Przygotowania te są daleko posunięte. Oddziały bezpieczeństwa zorganizowane przez dr. Neumanna i jego zastępcę dr. Bertuleitą liczą w tej chwili przeszło 5000 ludzi uzbrojonych najnowocześnie. Dowództwo spoczywa w ręku oficerów Reichswehry, a materiał ludzki jest bardzo dobrze wyszkolony.

Nie bez znaczenia w rozgrywkach kłajpedzkich jest straszak zastosowany przez Rzeszę.

O ile w okresie wyborów Niemcy wysłali nad granicę prusko-kłajpedzką liczne oddziały wojskowe, o ile w okresie przedwyborczym przez tę granicę szmuglowali broń, amunicję i ulotki, o tyle w obecnej chwili przez tę granicę prze propaganda oraz wpływy gospodarcze.

W porcie kłajpedzkim większość przedsiębiorstw przeszła w ręce niemieckie i dzisiaj jest już rzeczą przesądzoną, jaki los spotka Kłajpedę. Litwini nawet coraz częściej stwierdzają, że wchłonięcie Kłajpedy przez Rzeszę w obecnym układzie stosunków jest już rzeczą przesądzoną.

Nie ulega również żadnej wątpliwości, że w ramach tego pochłaniania apetyt niemiecki zaostrzy się jeszcze. Kłajpeda w najbliższym czasie wedle planu Niemców nie będzie włączoną do Rzeszy.

Kłajpeda ma przyczynić się do tego, by niemiecka ekspansja gospodarcza przez nią znalazła drogę do krajów bałtyckich.

W związku z tymi usiłowaniami nie ulega najmniejszej wątpliwości, że za działaniem gospodarczym Niemcy uruchomią działania polityczne.

Takie postawienie sprawy odnośnie Kłajpedy czyni punkt ten bardzo ważnym i każde działanie niemieckie nabiera tu specjalnego znaczenia.

To też jest powodem, że na Kłajpedę zwrócone są oczy polityków.

Z. Now.

Eksportacja zwłok kard. Kakowskiego do katedry św. Jana

Warszawa, 4. 1. (ATE)

Wczoraj popołudniu odbyła się uroczysta eksportacja zwłok śp. ks. kardynała Kakowskiego, metropolity warszawskiego, z pałacu arcybiskupiego do katedry św. Jana.

Przed godz. 16-tą do pałacu arcybiskupiego przybył, celem wzięcia udziału w żałobnej uroczystości p. prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski, reprezentujący Pana Prezydenta R. P., w otoczeniu członków rządu oraz podsekretarzy stanu, wicemin. spraw wojskowych gen. Głuchowski, reprezentujący Pana Marszałka Śmigłego-Rydza. W imieniu chorego marszałka Sejmu przybył wicemarszałek Sejmu dr. Leon Surzyński, wicemarszałek Senatu płk. Dąbkowski reprezentujący marszałka Senatu.

Kondukt pogrzebowy otworzy oddziały wojskowe, kawalerii, artylerii i piechoty, dalej postępowały poczty sztandarowe związków kombatanckich, zgromadzenia załobne męskie i żeńskie, duchowieństwo świeckie, ks. biskupi.

Na Placu Teatralnym zapelnionym liczną rzeszą wiernych z trybuny na wprost Ratusza prezydent miasta Stefan Starzyński wygłosił przemówienie. Kondukt przeszedł następnie do katedry. W katedrze ustawiono trumnę na skromnym katafalku, wokół którego płonęło 6 zwykłych świec. Nieszpory żałobne w katedrze odprawił ks. arcybiskup Gall w otoczeniu kleru. Na nabożeństwie było obecne całe duchowieństwo, biorąc udział w żałobnych uroczystościach z J. E. Nuncjuszem Papieskim na czele.

Wizyta min. Ciano w Warszawie

Rzym, 4. 1. (PAT)

Ambasador Weniawa-Długoszowski odbył wczoraj wieczorem rozmowę z mini-

strem spraw zagranicznych hr. Ciano. W toku tej rozmowy ustalono, że wizyta min. Ciano w Warszawie nastąpi w lutym.

Syria w przeddzień powstania

Manifest z żądaniem natychmiastowego udzielenia niepodległości

Stambuł, 4. 1. (PAT).

Prasa turecka ujawnia ostatnimi dniami niezwykle zainteresowanie sytuacją w Syrii, wytworzoną z powodu odroczenia ratyfikacji traktatu francusko-syryjskiego.

Dzienniki uważają sytuację w Syrii za nader poważną i przewidują wybuch w tym kraju rozruchów, o ile Francja nie zgodzi się na prędkie załatwienie kwestii zniesienia mandatu francuskiego nad Syrią i Libanem.

Jak donoszą z Damaszku, parlament Syrii został odroczone na jeden miesiąc. Decyzja ta tłumaczy się jako chęć Izby ponownego zbadania sytuacji politycznej Syrii po przyjeździe do kraju nowego wysokiego komisarza francuskiego Pauau.

Jak donoszą z Beyrutu, przewodniczący syryjskiego stronnictwa wolności, Azme, ogłosił manifest pod adresem Francji, w którym oświadcza, że dotychczasowa polityka Francji w stosunku do Syrii, musi być zmieniona tak samo, jak Syria widzi się zmuszoną zmienić swą politykę wobec Francji.

„Syria — twierdzi manifest — nie zniesie dłużej ani intryg politycznych, ani pa-

nowania obcego. Francja nie powinna doprowadzić Syrii do rozpacz, gdyż w przeciwnym razie zmusi ją do przymierza z wrogami Francji. Syria posiada tysiące młodych ludzi, gotowych podnieść sztandar

wolności. Radzimy podrzeć traktat, nim my go sami podrzemy”.

Manifest kończy się żądaniem natychmiastowego udzielenia niepodległości Syrii bez żadnych zastrzeżeń.

Przed zmianą rządu w Rumunii

Min. Calinescu następcą patriarchy Mirona

London, 4. 1. (ATE).

Otrzymało tu wiadomości z rzekomo dobrze poinformowanych źródeł o mającej nastąpić zmianie rządu w Rumunii, przy czym premierem ma zostać obecny minister spraw wewnętrznych Calinescu, bliski współpracownik króla Karola II.

Calinescu wydał szereg surowych zarządzeń przeciwko Żelaznej Gwardii i członkowie jej zaprzysięgli mu krwawą zemstę

za śmierć przywódcy Żelaznej Gwardii Codreanu, za którą czynią go odpowiedzialnym.

Z tych samych źródeł donoszą, że zmiana rządu wydaje się o tyle prawdopodobniejsza, że obecny premier patriarcha Miron Cristea jest już bardzo sędziwy i że stanął on na czele rządu tylko prowizorycznie po dymisji gabinetu Gogi, który utrzymał się tylko przez 44 dni.

Konflikt angielsko-japoński o 3 aresztowanych żołnierzy brytyjskich

Hong Kong, 4. 1. (PAT).

Z Tientsinu donoszą następujące szczegóły o konflikcie angielsko-japońskim, powstałym na tle incydentu, jaki wydarzył się podczas świąt Bożego Narodzenia. Władze japońskie aresztowały wówczas trzech żołnierzy brytyjskich na obszarze dawnej koncesji niemieckiej i założyły natychmiast protest u władz brytyjskich przeciwko zachowaniu się aresztowanych. Japończycy

zażądali 1) przeproszenia, 2) ukarania winnych, 3) zabronienia żołnierzom angielskim wychodzenia z koncesji brytyjskiej.

Władze brytyjskie odrzuciły ten protest, domagając się w kontrproteście bezwzględnego uwolnienia trzech aresztowanych żołnierzy. Spór nie został dotychczas zlikwidowany i trzech żołnierze brytyjscy nie zostali wypuszczeni na wolność.

Orkan nad morzem Czarnym

Liczne ofiary — Przeszło 100 żaglowców zatono

Stambuł, 4. 1. (PAT).

Na Morzu Czarnym szalał wczoraj nieotowany od 30 lat orkan.

10 tureckich i 2 greckie parowce zostały rzucone na brzeg. Przyjście im z pomocą jest niemożliwe, gdyż zostały one unieruchomione wśród skał. Parowic

„Millet” został z taką siłą rzucony na wrak zatopionego parowca, że uległ rozbiściu i zatonoł. Z 24-osobowej załogi uratowały się tylko 2 osoby. 4 małe parowce tureckie zaginęły bez wieści. Przeszło 100 żaglowców zatonoło lub zostały wyrzucone na brzeg. Wiele osób zginęło.

Zmiana rządu w Japonii

Baron Hiranuma zluzuje ks. Konoye?

Tokio, 4. 1. (PAT)

Gabinet ks. Konoye podał się do dymisji.

Dymisja gabinetu japońskiego została postanowiona na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów. Decyzja ta poprzedzona została kilkudniowymi rozmowami księcia Konoye z otoczeniem cesarza, prezesem rady państwa baronem Hiranuma i poszczególnymi członkami rządu.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że misja utworzenia nowego gabinetu nie będzie powierzona ks. Konoye. Ponieważ w pertraktacjach toczonych ostatnio główną rolę odegrał baron Hiranuma, liczą się tu z tym, że on zostanie premierem. Powierzenie mu tej misji ma nastąpić jeszcze dzisiaj.

Pogrzeb matki gen. Sosnkowskiego wybitnej działaczki i bojowniczk niepodległościowej

Gorlice, 4. 1. (PAT)

Wczoraj w Gorlicach odbył się pogrzeb śp. Zofii z Drabińskich Sosnkowskiej, matki gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, wybitnej działaczki i bojowniczk niepodległościowej, zmarłej w 80 roku życia w Glinniku Mariampolskim. Pogrzeb śp. Zofii Sosnkowskiej stał się wielką manifestacją żałobną ku czci zmarłej, która prawie całe życie spędziła w służbie Ojczyźnie.

Urodzona w majątku Gintowce na Żmudzi, zamieszkawszy potem w Warszawie, przez wiele lat brała żywy udział w walce o polską szkołę, wychowując sama wybitnych bojowników o niepodległość synów: gen. Kazimierza Sosnkowskiego, inż. Jerzego Sosnkowskiego, legionowego oficera Beliniaka i córkę Stanisławę. Dom śp. Sosnkowskiej w Warszawie do roku 1905 był schronem dla bojowców, a później dla całego zastępu niepodległościowców.

Po aresztowaniu przez Moskale jej zięcia inż. Adama Kowalskiego, towarzyszy mu wraz z córką na Sybir. Ostatnie lata spędziła u swej córki, Stanisławie, w Glinniku Mariampol-

skim. Była odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się o godz. 9 rano nabożeństwem w kościele parafialnym w Gorlicach, odprawionym przez ks. prałata Litwina, na którym obecna była rodzina zmarłej oraz przybyłe delegacje.

Kondukt żałobny wyruszył o godz. 14 z Glinnika Mariampolskiego do Gorlic, odległych o 3 km. Zwłoki eksportował ks. prałat Litwin w asyście licznego duchowieństwa oraz braci zakonnych O. O. Reformatorów z Biecza. Przed trumną niesiono i wzięto liczne wieńce.

Za trumną postępował syn zmarłej, inspektor armii gen. broni Kazimierz Sosnkowski, inż. Jerzy Sosnkowski oraz córka Stanisława i zięć inż. Adam Kowalski, wnuki i prawnuki.

Na czele delegacji wojskowych postępowali gen. Krzemieński, prezes N. I. K., gen. Boncza-Uzdowski, gen. Jur-Gorzechowski. Delegacja naczelnej komenty Związku Legionistów, b. 6 batalionu brygady Józefa

Piłsudskiego, sztabu gen. i in. formacji, delegacje miejscowych związków: Legionistów, Strzeleckiego, Rezerwistów, b. ochotników armii polskiej, przedstawiciele władz powiatowych w Gorlicach ze starostą mgr Styczyńskim oraz wielotysięczne rzesze miejscowego społeczeństwa. Po przybyciu do kościoła parafialnego w Gorlicach, trumnę umieszczono na katafalku i odprawiono modły.

Następnie kondukt udał się na cmentarz parafialny, gdzie trumnę złożono do grobowca rodziny Kowalskich.

Zamach na patrol policyjny

Cieszyn, 4. 1. (PAT).

Wczoraj rano w Porębie (pow. frysztański) pewien osobnik dokonał zamachu na patrol policyjny, rzucając w kierunku policjantów granat ręczny, który eksplodował, nie raniąc na szczęście nikogo. Sprawcę zamachu ujęto.

Rauschning pozbawiony obywatelstwa

Gdańsk, 4. 1. (PAT).

Na podstawie uchwały senatu gdańskiego b. prezydent senatu Wolnego Miasta dr. Rauschning pozbawiony został obywatelstwa gdańskiego.

Uchwała ta spowodowana została atakami dr. Rauschninga przeciwko senatowi gdańskiemu i ruchowi narodowo-socjalistycznemu.

Stracenie morderców

Berlin, 4. 1. (PAT)

W Berlinie stracono małżonków Schoenewald, którzy zamordowali i obrabowali w początku listopada ub. r. w Kolonii listonosza, a na kilka minut przed tym pozbawili życia przez zastrzelenie właścicielkę mieszkania, do którego sprowadzili się jako sublokatorzy.

Na widnokręgu politycznym

Pojawić się ma na horyzoncie politycznym organizacja p. n. Narodowy Związek Radykalny (N. Z. R.); organizacja ma liczyć na niezadowolone elementy w Stronnictwie Narodowym i b. O. N. R. Organizacja ta wystąpiłaby jako nowe stronnictwo polityczne.

W połowie stycznia zwołana ma być do Wilna Rada Naczelna Stronnictwa Zachowawczego. Rada ta powożmie szereg uchwał politycznych i wybierze nowy Zarząd. Mówią, że prezesem wybrany zostanie ksiądz Radziwiłł.

Kola polityczne obiegra wiadomość, jakoby b. senator Maksymilian Malinowski zamierzał z powodu podeszłego wieku i słabego zdrowia wycofać się z czynnej polityki.

W PPS. daje się zauważyć wzrost wpływów tych działaczy, którzy są przeciwni związaniu się Polskiej Partii Socjalistycznej z „Bundem”. Żywioły te mają zwrócić się do władz partyjnych z żądaniem uniezależnienia poczynają P. S-u od „Bundu”. Brana jest pod uwagę sprawa współpracy tych dwóch partij w warszawskiej radzie miejskiej, ponieważ władze PPS. postanowiły zacieśnić jeszcze bardziej sojusz z „Bundem”.

Wśród radnych, wybranych z listy socjalistycznej znajduje się przeszło 10, którzy prawdopodobnie nie będą chcieli solidaryzować się całkowicie z posunięciami „góry” PPS. Mimo nacisku, jaki wymierzały władze partyjne na radnych, którzy zostali wybrani, choć kandydowali na dalszych miejscach, nikt jak dotąd nie zrzekł się mandatu.

Niektórzy działacze Stronnictwa Ludowego noszą się ponoć z zamiarem postawienia w stan oskarżenia na Radzie Naczelnej tych członków Stronnictwa, którzy brali udział w pertraktacjach wyborczych w Krakowie przy tworzeniu Polskiego Bloku Katolickiego.

W połowie stycznia w Warszawie będzie obradował Zarząd Główny Zarzewia. W kołach politycznych do zebrania tego przywiązują dość dużą wagę.

Amerykańska podróż angielskiej pary królewskiej

London, 4. 1. (PAT)

Król angielski wraz z królową wyjedzie z Portsmouth na pokładzie krążownika „Repulse” dn. 8 maja do Kanady. 13 maja okręt przybędzie do Quebec.

Na zaproszenie prezydenta Roosevelta angielska para królewska uda się następnie do Stanów Zjednoczonych, gdzie spędzi 4 dni. Wizyta ta nastąpi pomiędzy 8 a 11 czerwca. Po powrocie do Kanady król i królowa odwiedzą Nową Funlandię. Powrót do Anglii nastąpi 2 czerwca.

Orędzie Roosevelta

Waszyngton, 4. 1. (PAT)

Dzisiaj rozpoczyna się obrady izby reprezentantów. Prezydent Roosevelt osobiście wygłosi swe doroczne orędzie.

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu senator Pittman oświadczył, iż rozpoczynające się posiedzenie izby reprezentantów i senatu m. in. zajmie się przejrzeniem układów i traktatów, dotyczących stosunków Stanów Zjednoczonych z innymi narodami.

Wybory w Czecho-Słowacji

Praga, 4. 1. (PAT)

W tutejszych kołach politycznych liczą się z tym, że w najbliższym czasie zostanie rozwiązany obecny parlament czeskosłowacki, a nowe wybory będą rozpisane najpóźniej za 6 miesięcy. Według opinii kół dobrze poinformowanych, czynniki rządowe opracowują już ordynację wyborczą, która ma być wydana w formie rozporządzenia rządowego na podstawie uzyskanych przez rząd pełnomocnictw.

„Miasto młodzieży” w Londynie

London, 4. 1. (PAT)

Kosztem miliona funtów szterlingów ma być wybudowane w Londynie „miasto młodzieży”, które będzie głównym ośrodkiem wszystkich organizacji młodzieży całego imperium brytyjskiego. Miasto młodzieży będzie posiadało własny teatr, wielką bibliotekę, restaurację, salę obrad i t. d.

Różne kolonie i dominia będą posiadały własne pawilony mieszkalne dla studentów. Miasto młodzieży będzie mogło pomieścić przeszło dwa tysiące studentów, niezależnie od specjalnie zbudowanych pawilonów gościnnych dla młodzieży, przybywającej na krótszy pobyt do Londynu. Dotychczas jeszcze nie wybrano miejsca pod budowę „miasta młodzieży”.

Upały w Argentynie

Buenos Airo, 4. 1. (PAT)

W całej Argentynie panują obecnie niebywałe upały. W stolicy temperatura dochodzi do 37 st. Celsjusza, w północnych prowincjach — do 40 st. C.

Zezem

Za mało czytamy

Wśród wielu zadań pilnych i koniecznych, od których zależy nasze „wyjscie z prymitywu”, deklaracja ideowa Obozu Zjednoczenia Narodowego uznana za jedno z najważniejszych zwielokrotnienie wysiłków w dziedzinie oświatowej i kulturalnej. Wiemy bowiem aż nadto dobrze, jak ołbrzymie mamy w tej dziedzinie zaległości do odrobienia, jak bardzo na rozwoju kulturalnym Polski zwięźdzająca emora analfabetyzmu. To też szkola powszechna dla każdego polskiego dziecka i książka w rękę każdego dorosłego obywatela — stały się głównym hasłem akcji kulturalno - oświatowej.

A ile jeszcze w tej dziedzinie jest do zrobienia, niechaj zilustrują poniższe fakty i cyfry.

Mamy przed sobą dane, dotyczące stanu czytelnictwa w miastach i wsiach na terenie kraju. Wybieramy z nich województwo warszawskie, bo przecież tu chyba stan ten winien być najlepszy. Stolica, jako centrum kulturalne, siedziba największej ilości uczelni i instytucji oświatowych, przedsiębiorstw wydawniczych, drukarni itd. — powinna przecież najściszej promieniować kulturalnie na swe najbliższe otoczenie, na miasta i miasteczka, wieś i osiedla. Mieszkaniec województwa stołecznego ma liczne kontakty ze stolicą, często w niej bywa i często doń dojeżdżają mieszkańcy stolicy.

Tymczasem...

W świetle cyfr stan czytelnictwa daje bardzo ciemny i niepokojący obraz... Oto te cyfry.

W miastach i miasteczkach, wsiach i osiedlach woj. warszawskiego mieszka (wedle danych Malego Rocznika Statystycznego z r. 1938) 2.116.760 ludzi.

Dla tych przeszło dwu milionów ludzi istnieje 529 bibliotek, które zawierają około 330 tysięcy tomów, a liczba zarejestrowanych w tych bibliotekach czytelników wynosi... 39.000!

Czyli: z bibliotek korzysta mniej niż 2 proc. ludności.

Na stu mieszkańców dwu sięga do książki w bibliotece, dziesięćdziesięciu ośmiu obrywa się zupełnie bez słowa drukowanego, nie korzysta z jedynej w miasteczku czy na wsi sposobności przeczytania dobrej książki. Nieliczni nie korzystają z bibliotek, bo niestety, w województwie stołecznym wciąż jeszcze 20 proc. ludności jest pogrążona w analfabetyzmie. A więc około 400.000 ludzi nie ma z tej przyczyną dostępu do słowa drukowanego. Pozostaje jednak 80 procent znających sztukę pisania i czytania — więc w danym wypadku około 1.800.000 ludzi, z których jednak tylko 39.000 interesuje się biblioteką i lekturą.

Nie wszyscy jednak, którzyby chcieli czytać, mają tę możliwość. Bo wciąż jeszcze 20 proc. województwie stołecznym istnieje 20 proc. gmin, nie posiadających ani jednej książki... T. j. nie posiadających stałej biblioteki samorządowej, ani jednej biblioteki społecznej. Ba, są nawet miasta tego typu... Na terenie województwa istnieje aż 10 miast, w których nie ma ani jednej biblioteki o charakterze publicznym.

A jeśli tak jest w centrum kraju, tuż obok tętniącej życiem kulturalnym stolicy — to cóż dopiero w „Polsce B”, w polaciach kraju odleglejszych... Isk.

Spadek nasilenia pryszczycy

Warszawa, 4. 1. (Iskra)

Według danych ministerstwa rolnictwa w okresie od 1 do 15 grudnia r. b. zarejestrowano ogółem 3.951 ognisko pryszczycy, w tym w woj. białostockim 211 ognisk, w kieleckim 303, krakowskim 324, lubelskim 294, łwowskim 313, łódzkim 42, nowogrodzkim 86, poleskim 111, pomorskim 703, poznańskim 101, śląskim 132, stanisławowskim 41, tarnopolskim 102, warszawskim 1.167 i wołyńskim 21 ognisk. Po odjęciu 1.573 ognisk wygasłych, na 15 grudnia r. b. pozostało jeszcze czynnych 2.278 ognisk.

Ogółem w dniu 15 grudnia pryszczycy istniała na terenie 16 województw i 180 powiatów, obejmując 10.084 zagród. Ponieważ w dniu 1 grudnia zarazę tę stwierdzono w 18,863 zagrodach, przeto we wskazanym wyżej okresie nasilenie zarazy spadło w dalszym ciągu o 46,6 procent. (Iskra)

Katolicyzm i świat pracy

Doniśła deklaracja Rady Społecznej przy Prymasie Polski

Poznań, 4. 1.

Przy Ks. Prymasie Polski istnieje Rada Społeczna. Zadaniem jej jest formułowanie wytycznych programu katolickiego w zagadnieniach życia współczesnego. Przed kilku miesiącami Rada ogłosiła takie wytyczne w dziedzinie problemów rolnictwa. Obecnie ogłasza deklarację w stosunku do świata pracy. Brzmi ona:

BRAK SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ.

I. Rozdział dochodu w polskim gospodarstwie narodowym nie czyni zadość w dostatecznej mierze zasadom sprawiedliwości społecznej, powodując przez to rozpowszechnienie się proletariatu.

PRZECIW PROLETARYZACJI

II. Zjawisko proletariatu polega na niedostatecznym zaspokojeniu potrzeb gospodarczych oraz niepewności warunków życiowych pracownika i jego rodziny. Proletaryzm kępuje rozwój moralny oraz osłabia zmysł gospodarczy (przezorność i przedsiębiorczość) warstw pracujących, stwarza z nich element podatny dla wszelkich ruchów rewolucyjno - socjalnych, a zwłaszcza dla agitacji komunistycznej.

Przyczyną proletariatu jest: a) zbyt niski poziom niektórych grup płac, b) brak rozpowszechnienia własności dochodowej (lub przynajmniej dóbr kapitałowych), c) niedostateczny ogólny poziom rozwoju wytwórczości.

ROBOTNICZY.

III. W tym stanie rzeczy należy przypomnieć katolicką naukę społeczną, która jako warunek usunięcia proletariatu, wskazuje zapewnienie pracownikom w najszybszym czasie choćby granicach własności. Należy dążyć do tego „żeby pracownicy pomnożyli swe mienie przez oszczędności, żeby nimi rządząc rozsądnie ułatwili sobie i zabezpieczyli zaspokojenie potrzeb rodzinnych, a wreszcie, żeby wyzwoleńszy się z niepewności warunków życia proletariackiego, którego zmienność miota nimi na wszystkie strony, nie tylko mogli oprzeć się bieżącym trudnościom, ale i pewność posiadać, że umierając zostawią swoich bliskich z odpowiednim zaopatrzeniem”. (Quad. Anno).

UWŁASZCZENIE PRACY NAJEMNEJ.

IV. Celem stworzenia warunków dla uwłaszczenia pracy najemnej należy zwłaszcza: a) tworzyć i popierać związki zawodowe pracowników; b) popierać w granicach możliwości technicznych i warunków gospodarczych organizację samodzielnych warsztatów rzemieślniczych oraz rozwój drobnego kupiectwa; c) dążyć do upowszechnienia płac rodzinnych, jak również do podniesienia skali zarobków i ograniczenia czasu pracy odpowiednio do wymagań ren-

towności przedsiębiorstwa i zdolności wytwórczej pracownika; d) wyposażyć w miarę możliwości pracownika wielkich zakładów wytwórczych w parcele gruntowe lub przynajmniej ogródki działkowe i własne domy; może to nastąpić w drodze uruchomienia długoterminowego kredytu lub w oszczędności w drodze przymusowej oszczędności pod kontrolą zorganizowanego zawodu; e) dążyć do zniesienia systemu koszarowego mieszkań robotniczych na rzecz jedno lub parorodzinnych domów z ogródkami, w wypadkach gdy pomieszczeń dostarcza pracodawca; f) dążyć do możliwie wielostronnego przygotowania fachowego pracowników celem zabezpieczenia ich przed niebezpieczeństwem bezrobocia branżowego; g) podjąć starania w kierunku częściowego usamodzielnienia robotników przez tworzenie dla nich dodatkowych źródeł zarobkowych.

UDZIAŁ WE WŁASNOŚCI

V. Rozdział kapitału od pracy, jaki ze szczególną jasnością występuje w wielkich zakładach wytwórczych może być złagodzony przez dopuszczenie pracowników do udziału w zarządzie, własności i zyskach przedsiębiorstwa.

Należy dążyć do tego „by umowa o pracę była w granicach możliwości uzupełniona umową spółkową” (Quad. Anno). Może to być wprowadzone w najszerzym zakresie w przedsiębiorstwach, będących własnością towarzystw akcyjnych, natomiast napotyka na wielkie trudności w firmach prywatnych.

Spośród wszelkich form udziału pracowników w własności przedsiębiorstwa za najbardziej korzystny należy uznać system przymusowej oszczędności na zakup akcji przedsiębiorstwa. Celem uniknięcia przedwczesnej sprzedaży winny być one umieszczone na zablockowanym rachunku pracownika i wydawane tylko zgodnie z planem oszczędnościowym pod kontrolą zorganizowanego zawodu.

ROBOTNICZY ROLNI

VI. Samodzielne warsztaty pracy dla robotników rolnych stanowi obecnie własny inwentarz żywy oraz corocznie wydzielane działki ziemi. Należy dążyć do rozszerzenia powyższego zakresu własnego gospodarstwa służby folwarcznej w granicach struktury i odpowiednio do wymagań rentowności warsztatów wytwórczych, przynajmniej zaś ograniczyć do wyjątkowych wypadków możliwość zamiany prawa utrzymania własnego inwentarza na inne świadczenia.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ.

VII. Rozwój drobnego przemysłu, rzemiosła i handlu krepowany jest konkurencją wielkich zakładów wytwórczych. Celem zwiększenia drobnej wytwórczości i poprawienia warunków jej rentowności należy rozwijać w tej dziedzinie organizację spółdzielczą, w zakresie handlowym i kredytowym.

UBEZPIECZENIA.

VIII. Nadmierna etatyżacja ubezpieczeń społecznych prowadzi do biurokratyzacji tej instytucji, obciążając silnie produkcję w stosunku do korzyści, jakie osiąga świat pracy. Reforma ubezpieczeń społecznych winna iść w kierunku związania tej instytucji z samorządem zorganizowanych zawodów. Należy również zwrócić szczególną uwagę w tym zakresie na kwestię upowszechnienia kapitalizacji rent.

USTRÓJ KORPORACYJNY.

IX. W ustroju, który opiera stosunki społeczno - gospodarcze na zasadach nieograniczonej i nieuporządkowanej wolnej konkurencji, brak warunków dla zadawalniającego rozwiązania sprawy najemnej. Zapewnienie każdemu pracownikowi dostatecznych środków nie tylko dla zaspokojenia „konieczności życiowych i potrzeb pewnej godności”, ale umożliwienie mu także wzniesienia się „na wyższy stopień dobrobytu i kultury” (Quad. Anno), może nastąpić jedynie w ustroju korporacyjnym, którego główne zasady Pius XI wskazał w encyklice Quadragesimo anno.

GŁOSY I ODGŁOSY

Nie dla nas obce doktryny

„Gazeta Polska”, naczelnny organ Obozu Zjednoczenia Narodowego, podkreśla szkodliwość adaptowania obcych wzorów.

„Wszystkie te obce doktryny, formuły i zaknięcia produkowane są wyłącznie dla własnych, egoistycznych celów — stwierdza „Gazeta Polska”. — Egoizm narodowo-państwowy dominuje wszechwładnie w dzisiejszej epoce. Cała komunistyczna ideologia, wyrosła na specyficznym rosyjskim podłożu, w gruncie rzeczy ma na oku konkretne interesy państwa sowieckiego. Narodowy socjalizm jest doktryną na wskroś niemiecką, w której tkwią elementy właściwe wszystkim szczepom, rasom, ludom, jakie złożyły się w biegu dziejów na współczesne pojęcie „narodu niemieckiego”. A jeśli obie ideologie zdradzają ambicje zapładnienia umysłów poza granicami państw, w których się zrodziły, to ambicje te przetłumaczone na język dla wszystkich zrozumiały dadzą się znakomicie określić jednym, wymownym słowem — imperializm. To samo da się powiedzieć o faszyzmie. Z tych samych egoistycznych pobudek wyrastały imperialistyczne koncepcje wielkobrytyjskie czy też pozorowane różnie, zależnie od czasu i okoliczności, panamerykańskie pomysły Waszyngtonu. Nie ma dziś narodu, który tworząc jakąś doktrynę społeczną, gospodarczą lub polityczną nie myślałby wyłącznie o własnym interesie. Bezkrzytyczna uległość innych narodów wobec tych doktryn świadczy tylko o ich ubóstwie duchowym, o ich niezdolności do samodzielnego kształtowania własnych losów.”

Obce doktryny — to „rzeczy nieprzyjemne do ziemi naszej.”

„Spośród wszystkich dróg najpewniejsze i najtrwalsze pozostaną drogi własne.” To stwierdzenie naczelnego organu O. Z. N. polecamy szczególnej uwadze naszych

rodziny marksistów, faszystów i totalistów, szukających wzorów w Niemczech.

Po zgonie Romana Dmowskiego

Cała prasa polska, podając wiadomości o zgonie ś. p. Romana Dmowskiego, składa hołd jego pamięci.

„Polska Zbrojna” w szkicu biograficznym pisze o zmarłym:

„Nazwisko Romana Dmowskiego łączy się historycznie z okresem wyjątkowej pracy społeczeństwa polskiego nad uzyskaniem niepodległości. Razem z Janem Popławskim i Zygmuntem Balickim opracowuje Dmowski ideologię organizacji, która w okresie niewoli odgrywała poważną rolę jako Stronnictwo Narodowo - Demokratyczne.

Po ogłoszeniu niepodległości działa Roman Dmowski w kraju, piastując mandat poselski i tekę ministra spraw zagranicznych w r. 1923, nie potrafi jednak niestety uzgodnić swej działalności z Twórcą Niepodległości Wielkim Marszałkiem.

Myśli Dmowskiego wywarły duży wpływ na pokolenia przedwojenne i wojenne przez głośne dzieła i szkice.

Umarł Człowiek o wielkich zaletach umysłu i charakteru, przestało bić gorące serce, które nade wszystko ukochało Polskę.” „Kurier Poranny” pisze:

„Z Dmowskim schodzi jedna z czołowych postaci politycznych Polski, które odegrały niewątpliwie decydującą rolę w kształtowaniu się wypadków na przestrzeni bieżącego wieku.

Ś. p. Roman Dmowski był twórcą nie tylko obozu politycznego, któremu przewodził prawie do ostatnich chwil swego życia, ale również utworzył szkołę polityczną, która wywarła swój wpływ na życie i myśl polską.

Śmierć Romana Dmowskiego zamyka ostatecznie kartę pewnego okresu w naszym życiu politycznym.”

Zjednoczenie przy wyborach Rad gromadzkich

Poważny sukces O.Z.N.

Warszawa, 4. 1. (Iskra)

W końcu grudnia ub. r. na terenie woj. poleskiego zostały przeprowadzone wybory do rad gromadzkich w powiatach drohiczkim, koszyrskim i kosowskim.

Wyniki wyborów w poszczególnych powiatach są następujące:

Powiat drohiczki: na 149 gromad w 144 gromadach wystawiona jedna lista (O. Z. N.), w 5-ciu gromadach wystawiono po 2 listy. Ogółem wybrano 2.219 radnych.

Powiat koszyrski: na 112 gromad w 111 gromadach była wystawiona tylko jedna lista (O. Z. N.). Ogółem wybrano 1.966 radnych.

Powiat Kosowski: na 117 gromad w 116 gromadach wystawiono wyłącznie listę O.

Z. N. W wyborach, które odbyły się przez aklamację wybrano ogółem 1.835 radnych.

Dążeniem O. Z. N. w wyborach gromadzkich było wystawienie w każdej gromadzie po jednej liście wyborczej, zawierającej nazwiska ludzi uczciwych, pragnących oddać swój czas i pracę dla wspólnego dobra zjednoczonej Polski, bez różnicy poglądów politycznych. Cel ten Obóz Zjednoczenia Narodowego całkowicie osiągnął, gdyż na 378 gromad w 371 gromadach było wystawione po jednej liście kandydatów, a tylko w siedmiu gromadach ilość ta była większa.

Wyniki wyborów gromadzkich w tych 3-ch powiatach woj. poleskiego uważać należy za poważny sukces O. Z. N.

Po ostatniej decyzji Trzeciej Rzeszy

Wyścig zbrojeń podwodnych rozpoczęty

Poznań, 4. 1.

Postanowienie Niemiec podwojenia swego tonażu podwodnego poruszyło całą dziedzinę spraw zbrojeniowych, które ostatnio nie zaprzętały uwagi ogoło, gdyż zostały uregulowane w układzie morskim anglo-niemieckim z czerwca 1935 roku i z lipca 1937 roku.

Obecna decyzja Trzeciej Rzeszy nie stoi zresztą w sprzeczności z tym układem. Przewidywał on bowiem dla Niemiec prawo budowy floty łodzi podwodnych o tonażu równym tonażowi floty brytyjskiej. Jednak wypełnienie tego postanowienia wywołało pewien niepokój.

Anglia posiada w obecnej chwili 27 dużych i 24 małe łodzie podwodne, zaś w budowie znajduje się dalszych 12 dużych jednostek. Niemcy mają 43 łodzie podwodne, w budowie 28. Ponieważ są to jednostki małe, t. zw. przybrzeżne, to też tonaż ich nie przekroczy granic określonych przez układ.

Stosunek całej floty obu państw pozostaje niezmienny. Okręty niemieckie mają nadal stanowić najwyżej 35% tonażu floty brytyjskiej, której przewaga zostaje zatem zachowana. Nie przeciw niej jest skierowany krok Rzeszy. Został on podyktowany, jak stwierdzają oficjalnie, faktem, iż Sowiety rozporządzają największą na świecie ilością 160 łodzi podwodnych.

Tłumaczenie to nie przekonało angielskich ekspertów. Łodzie podwodne nie walczą między sobą. Przewagę morską dają jedynie wielkie jednostki bojowe: pancerniki, wspomagane odpowiednią ilością jednostek mniejszych. W tej dziedzinie nikt w Europie z Wielką Brytanią konkurować nie może. Odnosi się to zarówno do Niemiec, jak i do Sowieców. Łodzie podwodne mają natomiast w razie wojny specjalne zadanie. Głównym przeznaczeniem ich jest walka nie z flotą liniową, która potrafi się skutecznie bronić, ale napadanie na okręty handlowe, przecinanie dróg morskich, uniemożliwianie transportów wojska, broni i żywności.

Trwale wyryła się w pamięci Anglików działalność podwodnych łodzi niemieckich z czasów wielkiej wojny! Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę, że cesarskie Niemcy nie doceniały znaczenia floty. Zamknięta na Bałtyku już z początkiem działań wojennych, niemiecka „Hochseeflotte” nie spełniła żadnej roli strategicznej po za zabezpieczeniem komunikacji z krajami skandynawskimi, co nie natrafiało na trudności wobec bierności marynarki rosyjskiej. Natomiast cały morski wysiłek niemiecki i większość wybitnych oficerów, skierowano do łodzi podwodnych.

Choińska dla dzieci Polskich w Paryżu



P. ambasador Łukasiewicz rozdaje podarki.

Po bitwie jutlandzkiej głównie - dowodzący flotą, admirał Scheer oświadczył: „Można oczekiwać zwycięskiego końca wojny w czasie dostatecznie krótkim tylko przez ruinę ekonomicznego życia angielskiego. Rezultat ten może być osiągnięty jedynie przez poświęcenie broni podwodnej walce z handlem angielskim”.

Stąd szaleństwo nieraz i bohaterkie raidy niemieckich łodzi podwodnych. Ale w tej dziedzinie Niemcy nie zdobyły się na planową akcję, dążąc do zaptopienia jak największej ilości statków bez planu strategicznego.

To też po wojnie ujawniło się w Niemczech silne dążenie do skonstruowania własnych zasad strategicznych. Czyżby ich wynikiem była obecna decyzja?

Wywarła ona już silne wrażenie we Francji. Prasa paryska zapowiada rewizję planów budowy łodzi podwodnych, uważając, że krok Niemiec doprowadzi do powszechnego wyścigu zbrojeń morskich, w którym weźmie udział nie tylko Anglia, lecz także Francja i Stany Zjednoczone.

Wydaje się jednak, że są to wnioski co najmniej przedwczesne. Do wyścigu zbrojeń morskich są potrzebne ogromne środki materialne. Tymi Trzecia Rzesza konkurować z Anglią nie może i nie chce.

Nie znaczy to jednak, by całkowicie zaniechała myśli, że w razie konfliktu, flota nawet mniej silna od przeciwnika może mu zadać ciężkie straty i w wysokim stopniu przyczynić się do zwycięstwa wojsk lądowych (7)

Polonia sprzedana na złom



Po wieloletniej służbie na wielkich transoceanicznych szlakach, został wycofany z trasy palestyńskiej polski statek „Polonia”, który będzie sprzedany na złom w Londynie.

Najkrótszy traktat pokojowy

Wojna bez zwyciężonych i zwycięzców

Przed z górą 50 laty Bułgaria i Serbia toczyły z sobą wojnę. Zwycięskie z początku wojska serbskie, pod wodzą króla Milana były zaledwie o 30 km. od stolicy Bułgarii, Sofii, gdzie panował książę Aleksander de Battenberg. W Sofii gotowano się już do przyjęcia zwycięskich wojsk serbskich, gdy nieoczekiwanie nadeszła wiadomość o zwycięstwie Bułgarów pod Sliwnicą, które odwróciło zupełnie szanse kampanii. Wojska bułgarskie pod wodzą księcia Battenberga parły niepowstrzymanie naprzód. Po zajęciu miasta serbskiego Pirot, operacje wojenne zostały zatrzymane na skutek interwencji wielkich mocarstw, głównie Austrii, która obawiała się wzrostu potęgi bułgarskiej.

Dyplomacja mocarstw zaczęła przemy-

śliwać nad formułą pokoju możliwą do przyjęcia dla obu stron. W myśl bowiem życzeń głównych zainteresowanych mocarstw w wojnie tej nie miało być ani zwyciężonych ani zwycięzców. Żadna jednak z formuł opracowanych przez dyplomatów nie zyskała aprobaty władców wojujących krajów. W końcu dyplomaci zrezygnowawszy z pompacyjnego stylu aktów dyplomatycznych tego okresu, wygotowali dokument, będący unikatem w dyplomacji. Dokument ten podpisany przez zainteresowane strony w dniu 3 marca 1886 roku, zawierał jeden jedyny artykuł tej treści: „Pomiędzy Serbią i Bułgarią został ustanowiony pokój”.

Jest to bezwątpienia najkrótszy traktat pokojowy, jaki kiedykolwiek zawarto.

Wiadomości z nadbrzeża

ZACZADZENIE DWÓCH CHŁOPCÓW.

Gdańsk, 4. 1.

W Oruni wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą dwa życia ludzkie. Otóż dwaj bracia, 18-letni Arno i Heinz Lange, napalili w żelaznym piecyku, po czym położyli się do snu. Rano powrócił z pracy ojciec i znalazł obydwóch synów bez życia. Z nieszczęśliwego piecyka ulatniał się czad, którym chłopcy się zatruli. Wszelkie próby przywrócenia chłopców do życia okazały się chybione. (X)

EGZAMINY CZELADNICZE W ZAWODZIE ELEKTRO-INSTALACYJNYM.

Gdynia, 4. 1.

Z ramienia Izby Rzemieślniczej zorganizowane zostaną w bieżącym miesiącu

przez Komitet Organizacyjny Cechu Elektryków pierwsze egzaminy czeladnicze w zawodzie elektro-instalacyjnym. Do egzaminów zgłosić się mogą wszyscy, którzy odbyli prawidłową naukę w koncesjonowanym przedsiębiorstwie elektro-instalacyjnym lub elektrowni albo też ukończyli wydziały ślusarskie w Państwowej Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej. Wnioski do dopuszczenia do egzaminu przyjmuje sekretariat w gmachu Miejskich Zakładów Elektrycznych w Gdyni. (Ki)

RUCH TRANSPORTOWY.

Gdynia, 4. 1.

Do Gdyni przybył z Houston transport bawełny i złomu na statku „Vigilant”. Siglufjord przybył norweski ss „Jern” z

ładunkiem śledzi solonych. Do Wenecji odszedł włoski ss „Dante” z ładunkiem węgla. Poza to większe ładunki węgla załadowały norweski ss „Telnes” do Rouen i fiński ss „Silos” do Kapmanholmen. W porcie drzewnym Pagedu duński ss „Paris” załadował kopalniaki z przeznaczeniem do West Hartlepool. Ładunki soli potasowej zabrał z Gdyni żm „Garpen” do Wetsrvik. J. K.

ARESZTOWANIE NIEMIECKIEGO AGITATORA.

Gdynia, 4. 1.

Przed sądem starościńskim w Wejherowie odbyła się rozprawa karna przeciwko niejakiemu Bernardowi Borkowskiemu, oskarżonemu o gorliwe agitowanie wśród robotników w miejscowości Reda pod Gdynią, na rzecz niemieckości.

Przekonywał on robotników polskich, że opieka nad bezrobotnymi w Gdańsku jest o wiele troskliwsza i że niebawem będzie im jeszcze lepiej, ponieważ Niemcy niezadługo zajmą Gdańsk. Gorliwego agitatora skazano na dwa tygodnie aresztu. J. K.

Pierwsza gmina pogańska

Warszawa, 4. 1. (PAA)

W związku z większą aktywnością w ostatnich czasach na terenie stolicy grupy „Zadruż”, dowiaduje się Polska Agencja Agrarna, że grupa ta zamierza zgłosić gremialne wystąpienie z Kościoła katolickiego, zakładając w Warszawie pierwszą gminę starosłowiańską (pogańską). Z obowiązku publicystycznego PAA podaje tę notatkę, nie przesądając wcale stanu prawnego co do możliwości założenia i działalności tego rodzaju organizacji.

Przeróbka drewna polskiego w Kłajpedzie

Warszawa, 4. 1. (Iskra)

W zawartym ostatnio układzie handlowym polsko-litewskim, między innymi Polska zobowiązała się do korzystania z tranzytu litewskiego w wysokości 450 tys. litów i do przerabiania materiałów drzewnych w Kłajpedzie na sumę 750 tys. litów.

Przerób tych materiałów w fabrykach Kłajpedy na tak poważną sumę stwarza dla Polski potrzebę dostarczenia drewna do tartaków i zakładów drzewnych litewskich.

Plk. Markus ustępuje?

Warszawa, 4. 1.

Utrzymują, że nastąpi zmiana na stanowisku inspektora Głównej Ochrony Skarbowej. Inspektor, pułk. Markus ma ustąpić z zajmowanego stanowiska. Jak słychać, następcą pułk. Markusa ma zostać jeden z przedstawicieli sądownictwa.

Akademicka organizacja rozwiązana

Kraków, 4. 1. (PAA)

Decyzją starostwa grodzkiego w Krakowie została rozwiązana organizacja akademicka, współpracująca z PPS — Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Rozwiązanie nastąpiło po dwudziestoletniej działalności. Nadmienić należy, że podobną organizację rozwiązano swego czasu w Warszawie.

Pies laureatem

Moskwa, 4. 1. (PAA)

W Moskwie otwarta została wystawa psów rasowych. Powszechną uwagę zwraca oddział psów wojskowych, pełniących służbę w oddziałach armii czerwonej i sowieckiej straży granicznej. Jury pod przewodnictwem marszałka Budiennego, przyznało pierwszą nagrodę i tytuł mistrza ZSRR psu Dżamał, który zatrzymał nad granicą około 100 przemytników, zbiegów i „wrogów ludu”.

Wystawę psów odwiedzili niemal wszyscy członkowie rządu sowieckiego.

Czy Niemcom grozi bankructwo?

Prawda o położeniu ekonomicznym Niemiec

Poznań, 4. 1.

W ostatnich dniach prasa światowa bardzo żywo interesuje się położeniem ekonomicznym Niemiec. Przede wszystkim interesuje ją fakt, jak sobie wytkną funkcjonowanie gospodarki państwa niemieckiego, *pozbawionej kompletnie oparcia o złoto*.

Znakomity finansista i przywódca radykalny we Francji, poseł Elbel, zastanawiał się nie dawno nad tym, dlaczego Francja, mimo ogromnych zapasów złota, znajdujących się w Banku Francuskim, ustawicznie *borykać się musi z trudnościami*, gdy tymczasem Niemcy, pozbawione zupełnie złota, narazie ich nie odczuwają, zwiększają ilość swojej produkcji i starają się o zwiększenie eksportu. P. Elbel dochodzi do przekonania, że Niemcy *przewodzą gospodarkę wojenną*, nakładają na kraj ograniczenia, normują produkcję przemysłową, rolnictwo, import i eksport, dysponują siłami ludzkimi, narzędziami produkcji i kapitałem, w myśl interesów państwowych a nie indywidualnych, nakładają na obywateli ograniczenia i dzieki temu chwilowo mogą przewyciężyć trudności.

Natomiast *trudności francuskie są rezultatem gospodarki liberalnej, indywidualistycznej*, mającej wciąż charakter pokojowy. Państwo francuskie okupuje swoimi kłopotami dobrobyt i swobodę swoich obywateli.

Prasa angielska zajmuje się również intensywnie tym problemem. Londyński „News Chronicle” zamieszcza nadal interesujący i rzeczowy artykuł ekonomiczny na ten temat. Świat — mówi autor — spodziewał się lada chwila bankructwa Niemiec — gospodarujących wbrew wszelkim ustalonym dotąd zasadom. Ale bankructwo to nie nastąpiło i wskutek tego nastąpiło zjawisko odwrotne, polegające na tym, że przecenia się siły ekonomiczne Niemiec.

Faktem jest, że Hitler obejmując władzę zastał w Niemczech sześć milionów bezrobotnych, których w ciągu *rzędów swoich zatrudnił*, co nie okazało się wystarczającym, gdyż sprowadza się Włochów do pracy w rolnictwie. Wynik ten należy skonstruować i rozpatrywać krytycznie. Dojście do władzy Hitlera przypadło na moment poprawy ekonomicznej, która nastąpiła bez względu na formę rządów. Bardzo znaczna część dotychczasowych bezrobotnych została zatrudniona w sposób nieproduktywny z punktu widzenia gospodarczego. *Okolo półtora miliona znalazło zajęcie w armii, w korpacjach, w oddziałach szturmowych, ochronnych i in. organizacjach*.

Jeżeli liczby te odejmiemy się od ogólnej ilości bezrobotnych, jeżeli dalej zwrócić uwagę, że wzrost produkcji niemieckiej przypada przede wszystkim na zbrojenia, to dochodzi się do przekonania, że właściwa poprawa na rynku pracy w Niemczech, nie może się równać z tą, która w tym samym czasie, w celach w ogromnej części produkcyjnych dokonała się w Anglii. Łatwo jest zatrudnić bezrobotnych, jeśli się ma pełną władzę w rękę, jeśli się nie dba o realną wartość produkcji i jeśli wzmacnia się ustawicznie ilość i tempo zbrojeń.

Niemcy obecnie obracają 15 procent pełnego swojego dochodu na zbrojenia, a tym samym muszą ograniczyć swoje wydatki na innych polach.

W razie zwiększenia druku banknotów dla pokrycia zobowiązań, ceny by poczęły skakać, rozpoczęłyby się inflacja, a opinia niemiecka, bardzo drażliwa na tym punkcie ze względu na swoje dawne smutne doświadczenia, straciła by panowanie nad nerwami. Rząd w takim wypadku musiałby pomyśleć o różnorodności budżetowej, o zmniejszeniu wydatków, a tym samym gospodarka niemiecka zależna jest w bardzo wysokim stopniu od zaufania, albo używając innego określenia, od posłuszeństwa ludności.

Niemcy muszą dbać o utrzymanie eksportu na wysokim poziomie, aby móc opłacić import potrzebnych surowców. *Pod tym względem rok 1938 był niekorzystny dla Niemiec, gdyż Austria i Szwajcaria okazały się krajami deficytowymi pod względem ekonomicznym, a zwłaszcza*

gospodarce niemieckiej. Są nimi kwestia *środków żywności, kwestia wkładów w bankach oraz sprawa eksportu*. Nikt nie może przewidzieć, jak się pod tym względem ukształtuje położenie Niemiec. Wszyscy bezstronni obserwatorzy są zgodni w tym, że położenie to jest niełatwe, a kierownicy gospodarki niemieckiej będą mieli bardzo wielkie trudności do zwalczenia.

Trzy rodzaje niebezpieczeństw grożą

gospodarce niemieckiej. Są nimi kwestia *środków żywności, kwestia wkładów w bankach oraz sprawa eksportu*. Nikt nie może przewidzieć, jak się pod tym względem ukształtuje położenie Niemiec. Wszyscy bezstronni obserwatorzy są zgodni w tym, że położenie to jest niełatwe, a kierownicy gospodarki niemieckiej będą mieli bardzo wielkie trudności do zwalczenia.

J. L.

Rekordy lotnicze małego ptaszka

Ciekawe szczegóły z życia złotej siewki

Wybitny uczony amerykański William Beebe, znany nie tylko ze swych sensacyjnych badań głębin podwodnych, przeprowadzanych kilkaset metrów pod powierzchnią, ale także z szerokich zainteresowań przyrodniczych, opowiada niezwykle ciekawe szczegóły z życia małego ptaszka amerykańskiego, złotej siewki.

Ptak ten dokonuje w ciągu roku gigantycznej podróży. W czerwcu znaleźć można złotą siewkę w zamrzniętych tundrach, daleko na północ od kręgu polarnego i od linii drzew. Buduje ona tam swe gniazdo w pobliżu lodem pokrytych jezior. Tutaj wysiaduje jaja i hoduje czwórke młodych. W sierpniu lecą wiele setek kilometrów na południe do Labradoru. Obfitość jagód przy cięgu i zatrzymuje je, więc odpoczywają tu po trudach wychowania młodych, doprowadzają swe upierzenie do pełnej doskonałości i przygotowują się do długiej, długiej podróży. Przygotowania te polegają na napychaniu się dzień po dniu czarnymi, pożywnymi jagodami i osiaganiu w ten sposób zdumiewających warstw tkanki tłuszczowej.

Pewnej nocy, gdy duch migracji nimi owładnie, złote siewki wlatują w powietrze i startują ponad zimnymi wzburzonymi wodami St. Lawrence prosto w morze.

Po trzech tysiącach kilometrów przelatują nad Bermudami, lub gdy pogoda sprzyja, lecą przez morze daleko na wschód, omijając wyspy. O ile burze nie rzucą ptaków na ląd, siewki nie zatrzymują się i nie odpoczywają, aż póki nie dotrą do Antyli, stamtąd zaś kontynuują swą podróż

przez puszcze południowo - amerykańskie aż do pampasów południowej Argentyny.

Po sześciu miesiącach próżniactwa i odkarmianiu się w południowym lecie, wśród tamtejszych ptaków, pilnie zajętych swymi gniazdami i młodymi, złote siewki znów rozpościerają skrzydła w kwietniu i śpieszą z powrotem do północnej Grenlandii. Ich powrotna droga prowadzi przez Andy, środkową Amerykę, środek Stanów Zjednoczonych i Kanady, kończąc się nowymi sześciu lub ośmiu tygodniami osiadłego życia.

Co rok 29.000 kilometrów zostaje przebytych przez ptaka, który waży zaledwie ćwierć kilograma i posiada rozpiętość skrzydeł dwudziestu ośmiu centymetrów!

Komunikacja New York - Indie

Towarzystwo okrętowe „Italia” porozumiało się z towarzystwem lotniczym „Royal Dutch Air Line” w sprawie możliwie najszybszej komunikacji między New Yorkiem i Indiami. Na trasie New York — Neapol pasażerów będą przewozić 2 największe i najszybsze parowce „Rex” i „Conte di Savoia”. Dalszy transport pasażerów z Neapolu będzie się już odbywał drogą powietrzną na samolotach typu holenderskiego. — Wskutek tego porozumienia czas podróży będzie skrócony z New Yorku do Aleksandrii o 8 dni, do Bagdadu o 9, do Kalkuty o 10, do Singapore o 12 i do Batawii o 13 dni.

Oryginalna manifestacja bezrobotnych

przed rezydencją premiera Chamberlaina

Londyn, 4. 1. (PAT).

Wczoraj na Downing Street przed rezydencją premiera Chamberlaina odbyła się oryginalna demonstracja bezrobotnych.

O godz. 13 przed rezydencją premiera

Kilku policjantów pilnujących rezydencji premiera, po krótkiej utarczce wniosło z powrotem trumnę do samochodu, który zmuszono do opuszczenia Downing Street. Około 100 bezrobotnych, zgromadzonych na



zatrzymał się wielki zamknięty samochód ciężarowy, z którego wysiadło kilkunastu członków narodowego komitetu bezrobotnych. Z samochodu wyniesiono czarną trumnę, na której białymi literami napisano „bezrobotny”.

ulicy, manifestowało, domagając się pomocy ze strony rządu.

Chamberlain był nieobecny podczas manifestacji, ponieważ nie powrócił jeszcze z wakacji świątecznych, które spędza w Chiquers.



Królowa Elżbieta w gronostajach

Ostatnio królewska para królewska bawiła w teatrze. Królowa miała gronostajowy płaszcz wzbudzający podziw.

Meteoryt twardszy od diamentu

W pobliżu jeziora Velence na Węgrzech znaleziono meteoryt, stanowiący jednolitą bryłę z masy dotychczas na ziemi nie znanej. Odkryciem zainteresował się Instytut geologiczny uniwersytetu w Budapeszcie, który wydelegował specjalną komisję dla zbadania meteorytu. Komisja orzekła, że nieznaną masę, z której złożony jest meteoryt, posiada twardość znacznie przewyższającą twardość diamentu. Obecnie w Instytucie geologicznym w Budapeszcie prowadzone są badania nad ustaleniem rodzaju masy zawartej w znalezionym meteorycie.

Aresztowany we wodzie

W angielskiej miejscowości kąpielowej Blackpool rozegrał się niezwykle pościg za złodziejami samochodów. Policja ścigała dwóch złodziei, którzy uciekali w skradzionym aucie. W pewnej chwili wóz ich uderzył o latarnię, stojącą na promenadzie nadmorskiej. Złodziejom nic się nie stało, rzucili się więc do ucieczki. Jeden z nich skoczył do morza, aby popłynąć do pomostu. Policjant skoczył za nim i zdołał go schwycić jeszcze przed wyładowaniem na pomoście. Na oczach setek kuracjuszków wyciągnął złodzieja na pomost, wkładając mu na ręce łańcuszki.

Ślepcy - bokserami

W tych dniach obchodziła w Anglii swoje czterdzieste zwycięstwo niezwykła drużyna bokserka, składająca się wyłącznie ze ślepców, uczniów znanej szkoły dla niewidomych w Overbrook. Jest ona najpopularniejszą drużyną w Anglii. Walczy zupełnie prawidłowo nie korzystając z żadnych przywilejów. Przed dwoma laty bokser posiadający wzrok otrzymywał jeden cios przed rozpoczęciem gry. Obecnie i z tego przywileju zrezygnowali ślepi bokserzy.

Słonie przeciwko samochodom

Z Kalkuty donoszą, że na kilku nowo otwartych autostradach w Indiach, przechodzących przez dżunglę, zdarzyły się wypadki zaatakowania samochodów przez gromady słoni. Kilku turystom udało się dzięki wczesnemu dostrzeżeniu niebezpieczeństwa i rozwinięciu szybkości 100 km na godzinę, szczęśliwie ująć pogoń rozwścieczonych słoni.

Dwa samochody, które wskutek defektu musiały się zatrzymać, zostały strątowane przez słonie. Pasażerowie niefortunnych wozów zdołali z trudem uniknąć strasznej śmierci, ratując się ucieczką w głąb dżungli. Władze wysłały specjalne ekspedycje dla odszukania zabłąkanych w dżungli pasażerów, którzy mogą paść ofiarą innych bestii.

Kładzie się dach na Pawilonie Polskim w Nowym Jorku

Dotychczas z 59 państw, mających swoje pawilony na Wystawie Nowojorskiej, ukończyło dach nad pawilonami 5 państw, a mianowicie: Polska, Francja, Belgia, Anglia i Italia. Inne pawilony są w trakcie budowy ścian lub fundamentów. Nie zaczęto jeszcze budowy 28 pawilonów oficjalnych.

Teren Wystawy Nowojorskiej podzielony jest na kilka części, przy czym na samym krańcu Wystawy leży miasto 59 pawilonów obcych państw. Podział ten jest często krytykowany (również w polskiej prasie). Wydawałoby się bowiem, że dla oficjalnych udziałów należałoby przeznaczyć miejsce centralne, a nie po drugiej stronie rzeczki, oddzielającej jedną siódmą część Wystawy od reszty. Motywem działającym tu jest przewidywanie organizatorów, że Wystawa będzie przedłużona na 2 lata, a że wzorem Paryża obce rządy nie zgodzą się na to przedłużenie. Dlatego też umieszczono wszystkie udziały oficjalne, a w tym też udział rządu Stanów Zjednoczonych, w części Wystawy, leżącej na jej skraj, którą można było bez szkody w danym wypadku odciąć, pozostawiając resztę Wystawy niekmitną.

Ta zagraniczna dzielnicą Wystawy składa się z 2 ulic, przecinających się pod prostym kątem, jedna krótką ca. 300 m. długości, na końcu której, przy samej granicy Wystawy i na tle brzydkich zresztą fabryk, leżących już poza Wystawą, znajduje się ogromny pawilon rządu U. S. A. Przed samym pawilonem przecina go pod prostym kątem droga na przeszło kilometr od głównej dzielnicy zagranicznej. Jak zwykle w Ameryce na honorowym miejscu znajduje się pawilon holenderski ze względu na wysoce cenioną tradycję pierwszych kolonizatorów Nowego Amsterdamu (obecnie Nowego Jorku). Obok Holandii pawilon polski, na przeciwko po drugiej stronie pawilon włoski. Pawilon polski z dwóch stron otoczony kwietnikami i ogrodami, leży również przy stacji autobusowej, co jest uważane za okoliczność wielce sprzyjającą frekwencji danego obiektu. Dalej wzdłuż tej samej ulicy leżą pawilony Ligi Narodów, też specjalnie honorowanej ze względów politycznych, oraz państw skandynawskich Danii, Norwegii i Szwajcarii oraz szeregu innych państw. Po drugiej stronie pawilonu rządowego, a mianowicie do pawilonu Holandii i Polski są usytuowane ogromne pawilony Sowietów (największy pawilon na Wystawie) i Japonii. Ponieważ Polska zgłosiła się jako 58 państw spośród 59, jakie wezmą udział w Wystawie (Niemcy i Egipt wycofały się), przeto cudem tylko udało się uzyskać jedno z honorowych miejsc, leżących o 50 m. od centralnego pawilonu rządu Stanów Zjednoczonych, odgrywającego rolę gospodarza domu przy tym stołowym biesiadnym, jakim jest ulica wystawowa, zwana „Avenue of the nations” — aleją narodów.

Obecny stan prac dookoła pawilonu polskiego przedstawia się następująco. Ukończono dach nad głównym budynkiem, którego wysokość wynosi 10 metrów (tj. ca piętrowego domu), ściany są już ukończone, nie są one jeszcze jednak obłożone materiałem dekoracyjnym na zewnątrz, chodź bowiem o to, by materiał ten nie podległ zbytniemu działaniu mrozów i słońca. 56 metrowa (ca 18 pięter) wieża przed pawilonem jest w trakcie montowania. Cała profilowana stal dla wieży jest już przewieziona na teren. Zmontowanie wieży metalowej, której wszystkie części są do siebie już dopasowane, wymaga niespełnego tygodnia. Sztance na pokrycie kasetonowe wieży złota w kolorze blachy miedzianej, zostały już wykonane i kasetony są w robocie. Dostawa ich nastąpi w połowie stycznia, przytwardzenie ich do wieży wymaga ca. 3 dni i będzie zależało od stanu pogody. Przyjęto kosztorys na ogród dookoła pawilonu i zasadzenie drzew i krzewów. Zostały również zatwierdzone kosztorys na restaurację, która stanowi osobny budynek obok pawilonu polskiego, ze względu na zamknięcie pawilonu o godz. 10 wieczorem, a restauracji o północy. Właśczenie restauracji do pawilonu przewyższałoby niezmierznie stawki ubezpieczeniowe na ekspozyty zarówno od ognia jak i kradzieży.

Przeźnienie terenu polskiego wynosi ca. 60.000 stóp kwadr., teren włoski 90.000 stóp kwadr., teren Wielkiej Brytanii z domkami i koloniami 100.000 stóp kwadr., a teren Rosji 110.000 stóp kwadr., teren Japonii 70.000 stóp kwadr. Widzimy przeto, że polski teren rozmiarami swymi zbytnio nie odbiega od największych terenów, zajętych przez duże kompleksy państw wydających od 10 do 30 razy więcej jak Polska na swój udział. Przeźnienie zajęte przez pawilon polski wynosi ca. 40.000 stóp kwadratowych, czyli jest większa od pawilonu niemieckiego i sowieckiego razem wziętych na Wystawie Paryskiej, natomiast pawilona jest oczywiście mniejszy od kolosów, jakie budują Anglia z dominiami i Sowiety. Kraje te wydają na swoje udziały ponad 100 milionów złotych każdy, podczas gdy Polskę udział kosztuje 3 i pół miliona złotych. — Przy tak wielkiej różnicy wydatków do trzymanie kroku nie jest możliwe. Jednakże szata zewnętrzna pawilonu polskiego, jak to specjalnie podkreślił publicznie w-

tedyredktor Wystawy p. Albin Johnson, jest ogólnie uważana na samej Wystawie i przez architektów nowojorskich za jedną z najbardziej udanych właśnie dlatego, że udało się połączyć pewne elementy tradycyjnego polskiego średniowiecza z zupełnie nowoczesną koncepcją architektoniczną i że polski pawilon każdy zapamięta jako zupełnie inny od pawilonów otoczenia. Podstawą wystawianictwa jest, by nie zginać w tłumie 700 pawilonów przez snobistyczną imitację obcych.

Pawilon będzie wykonany w końcu stycznia. Oczywiście wszelkie roboty zewnętrzne, malowanie budynków i wykańczanie ogrodów będą gotowe dopiero w pierwszej połowie kwietnia, przy czym wszystkie terminy tych prac kończą się 15 kwietnia t. j. na 2 tygodnie przed otwarciem Wystawy.

Ekspozyty przygotowywane w Polsce w ilości ca. 11.000 (blisko 42 wagony ekspozycyjne i urządzeń), nad którymi pracowało przez 10 miesięcy około 4800 osób, są niemal zupełnie gotowe. Wiele z nich już dostarczono. Kompletuje się jeszcze dzieła sztuki, niektóre ekspozyty w dziale przemysłu artystycznego, kilku instrumentów i urządzeń w dziale nauki oraz niektóre przedmioty w 26 grupach przemysłowych. Wreszcie nie są gotowe jeszcze niektóre ekspozyty w dziale sztuki ludowej i w dziale mody. Wszystkie niewykoneczone ekspozyty be-

dają dostarczone w końcu stycznia i 10 lutego. Są to dwa prekluzyjne terminy dostaw.

Po załatwieniu wszystkich nader dokuuczliwych zresztą formalności (m. in. wystawienie 4 konsularnych faktur pro forma dla każdego przedmiotu) ekspozyty będą opakowane zgodnie z celnymi wymogami amerykańskimi i wystawowymi do polskiej odprawie celnej w Gdyni. 2 marca na „Batortym” wszystkie ekspozyty odpłyną do Ameryki.

W międzyczasie w pawilonie wre robota dekoracyjna wewnątrz. W Sali Honorowej montowane są kasetony pułapu na wzór wawelski, ściany wykładane ciosanym piaskowcem, specjalne miejsca przygotowywane są pod 4 freski; ciosane są orły w kamieniu, podtrzymujące drewniany pułap, montowany witraż, układane mozaiki na ścianach, w innych miejscach ściany pokrywane są szkłem lub boazerią itd. Montowanie ekspozycji przewidziane jest od 20 marca do 15 kwietnia.

Dotychczasowy postęp prac zarówno w Polsce jak i w Ameryce jest zupełnie zgodny z kalendarzykiem prac i kalendarzykiem finansowym. Nie przewiduje się żadnego opóźnienia. Pawilon polski będzie gotowy na czas, dając w 15 swoich działach niezwykle wielostronny przekrój tego, co w Polsce najbardziej godne jest uwagi, i dający świadectwo tysiącletniej kultury narodu.

Gdańsk w granicach Polski

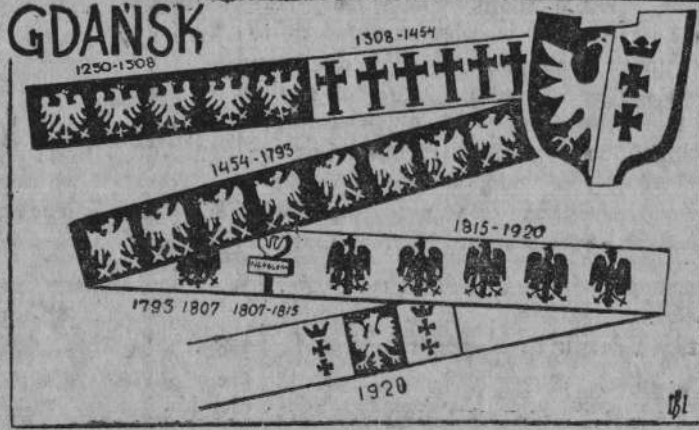
Poznań, 4. 1.
Opinia polska jest żywo zainteresowana sprawami Gdańska.

Nasz specjalny korespondent naświetla je szczegółowo. Wiele przyczyn składa się na ten fakt, że Polska musi być nad morzem czujną. Gdańsk bowiem, port morski na Bałtyku przez cały swój okres historyczny był przedmiotem apetytów sąsiadów Polski, którzy pragnęli osłabić ją przez zamknięcie dostępu do morza, a w rezultacie uniemożliwić samodzielność w wymianie towarowej z innymi państwami.

Od drugiej połowy XII wieku Gdańsk był stolicą księstwa pomorskiego, w roku zaś 1294 przeszedł bezpośrednio pod panowanie króla polskiego Przemysława II.

W roku 1308 zabrany został podstępnie przez Krzyżaków, pozostając pod ich władzą przez lat 146. Odebrany przez Kazimierza Jagiellończyka w roku 1454 w czasie wojny 13-letniej z Krzyżakami, pozostał w granicach Polski przez lat 339, zawdzięczając jej cały swój rozkwit.

Zagarnięty przez Prusy w roku 1793, był Gdańsk od roku 1807 do 1815 wolnym miastem pod opieką Francji.



Po kongresie wiedeńskim, Gdańsk padł znów Prusom, a od 10 stycznia 1920 r. na mocy traktatu wersalskiego został ponownie wolnym miastem pod opieką Polski.

Widzimy więc, że także względy historyczne przemawiają na korzyść naszą. Względę geopolityczne i gospodarcze nakazują przynajmniej utrzymanie obecnego Wolnego Miasta przy Polsce w ramach wspólnego interesu Polski i Gdańska.

Zamykać sklepy w niedzielę

Na jednym z zebrań Kółek Rolniczych w Małopolsce Wschodniej uchwalono, że w dniu świątecznym i niedzielne muszą być bezwzględnie zamknięte na terenie wsi wszystkie sklepy.

Duch poświęcenia i ofiarności Japonek

Pasma skóry własnej i krew dla chorych

Jomaro. Wszyscy w Japonii znają tę nazwę i wiedzą, że jest to najbardziej arystokratyczna w kraju szkoła z internatem dla młodych dziewcząt.

Od chwili, kiedy Japonia pochłonięta jest wojną z Chinami, młode studentki musiały się wyrzec wielu wygod i przyjemności.

Nie spędzają już wolnego czasu na grze w golfa na wspaniałych terenach, otaczających szkołę, czy płukaniu się w marmurowych basenach pływackich.

Na trawnikach, którymi dziewczęta opiekują się z zapałem, w najpiękniejszych salach szkolnych urządzone są ambulatoria i apteki, lub szwalnie.

Wnuczka słynnego bankiera Mitsui, czy młoda księżniczka, spokrewniona blisko z dworem, szują wypielęgnowanymi paluszkami brunatne mundury. Każdy mundur jest znaczący nazwiskiem tej, która go szyła.

Ostatnio do ministerstwa wojny w Tokio wpłynęła niezwykle prośba wychowanek w Yomaro. Gotowe są one oddać dla celów operacji kosmetycznych przy ranach twarzy pasma własnej skóry. Pod podaniem było piętnaście podpisów.

Dziewczęta z Yomaro dowiodły już nieraz wielkiej ofiarności. Przed rokiem ofiarowały swą krew do transfuzji dla rannych. Ofiara obecna jest jednak jeszcze większa, pociąga przecież za sobą częściowe zeszczenie.

Za przykładem dziewcząt z Yomaro, na które zwrócone są oczy całej Japonii, pójda zapewne, i inne kobiety japońskie.

GIELDY

CEDULA URZEDOWA GIELDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ

Poznań, dnia 3 stycznia 1939 r.
STANDARTY: pszenica 746 g/l, żyto 708 g/l, owies I. stand. 470,5 g/l, owies II. stand. 445 g/l.
Ceny orientacyjne:
Pszenica zdatna do przemiału . . . 18,25—18,75
Żyto zdatne do przemiału . . . 14,50—14,75
Jęczmień browarowy . . . 16,75—17,25
Jęczmień 700—720 g/l. 16,50—17,00
Jęczmień 673—678 g/l. 15,75—16,25
Owies I. stand. 14,35—14,75
Owies II. stand. 13,75—14,25
Mąka pszenna wyc. 0—35% . . . 36,00—38,00
Mąka pszena gat. I. 0—50% . . . 33,25—35,75
Mąka pszena gat. IA 0—65% . . . 30,50—33,00
Mąka pszena gat. II. 35—65% . . . 26,25—28,75

Mąka pszena gat. IIA 50—65%	23,75—24,75
Mąka pszena gat. II. 35—50%	29,25—30,25
Mąka pszena gat. II. 50—60%	24,75—25,75
Mąka pszena gat. II. 60—65%	22,25—23,25
Mąka pszena gat. III. 65—70%	18,25—19,25
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	26,00—26,75
Mąka żytnia gat. IA 0—55%	24,25—25,00
Mąka ziemn. superior wł. w.	28,50—31,50
Otręby pszenne grube . . .	12,25—12,75
Otręby pszenne średnie . . .	10,75—11,75
Otręby żytnie . . .	11,25—12,25
Otręby jęczmienne . . .	10,75—11,75
Groch Wiktoria . . .	26,00—30,00
Groch zielony (Folger) . . .	24,50—26,50
Łubin złoty . . .	11,75—12,25
Łubin niebieski . . .	10,75—11,25
Seradela . . .	25,00—27,00
Rzepak ozimy . . .	43,50—44,50
Rzepak jary . . .	40,50—41,50
Siemię lniane . . .	55,00—58,00
Mak niebieski . . .	80,00—83,00
Gorzyczka . . .	41,00—44,00
Koniczyna czerwona 95—97%	100,00—105,00
Koniczyna czerwona surowa . . .	70,00—85,00
Koniczyna biała . . .	250,00—300,00
Koniczyna szwedzka . . .	150,00—160,00
Koniczyna żółta odłuszczone . . .	58,00—65,00
Koniczyna żółta w łuskach . . .	25,00—30,00
Przełot . . .	60,00—65,00
Rajgras . . .	68,00—75,00
Tymotka . . .	33,00—40,00
Makuchy lniane w taflach . . .	22,75—23,75
Makuchy rzepakowe w taflach . . .	15,00—16,00
Makuchy lniane w taflach . . .	22,00—23,00
Makuchy rzepakowe w taflach . . .	14,50—15,50
Słoma pszena luzem . . .	1,50—1,75
„ pszena prasowana . . .	2,25—2,75
„ żytnia luzem . . .	1,75—2,25
„ żytnia prasowana . . .	2,75—3,00
„ owsiana luzem . . .	1,50—1,75
„ owsiana prasowana . . .	2,25—2,50
„ jęczmienna luzem . . .	1,50—1,75
„ jęczmienna prasowana . . .	2,25—2,50
Siano zwykłe luzem . . .	4,75—5,25
„ zwykłe prasowane . . .	5,75—6,25
„ nadnoteckie luzem . . .	5,25—5,75
„ nadnoteckie prasowane . . .	6,25—6,75

Ogólny obrót: 2727 ton, w tym: pszenicy 222 ton, żyta 1072 t., jęczmienia 200 t., owsa 20 ton, przetworów młynarskich 822 t., nasion 115 t., pastewne i inne 276 t.
Tendencja spokojna.

CEDULA URZEDOWA GIELDY PIENIEŻNEJ W POZNANIU.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.
Poznań, dnia 3 stycznia 1939 r.
Papiery procentowe
3% premiosa poż. inwest. I. em. 86,50 +
3% premiosa poż. inwest. II. em. 85.— +
4% pożyczka konsolidacyjna 66,25 O.
5% państwowa pożyczka konwers. drobne odc. 68.— P.
4 1/2% zlot. listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 63,25 + duże; 64,25 + średnie; 66.— + drobne.
54.— P.
Akcje bankowe i przemysłowe.
Bank Polski 139.— P.
Lubań - Wronki 26.— P.
Tendencja spokojna.

TARGOWISKO MIEJSKIE.

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowań Cen.
Poznań, dnia 3 stycznia 1939 r.
Spędzono: wołów 67, buhajów 65, krów 240, jałówek 68, świn 1565, cieląt 656, owiec 146, —razem 2807 zwierząt.
Płacono za 100 kg. żywej wagi

BYDŁO:	
Wolwy	
Pełnomięsiste wytuczone nieopręg.	64—70
Mięsiste tuczono młodsze do lat 3 . . .	50—58
Mięsiste tuczono starsze . . .	44—48
Miernie odżywione . . .	36—40
Buhaje:	
Wytuczono pełnomięsiste . . .	58—64
Tuczono mięsiste . . .	48—54
Nietuczono dobrze odżyw. starsze . . .	42—46
Miernie odżywione . . .	34—40
Krowy:	
Wytuczono pełnomięsiste . . .	62—72
Tuczono mięsiste . . .	48—56
Nietuczono dobrze odżywione . . .	40—44
Miernie odżywione . . .	20—30
Jałowice:	
Wytuczono pełnomięsiste . . .	64—70
Tuczono mięsiste . . .	50—58
Nietuczono dobrze odżywione . . .	44—48
Miernie odżywione . . .	36—40
Młodzież:	
Dobre odżywione . . .	36—40
Miernie odżywione . . .	32—34
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone . . .	80—90
Tuczono cielęta . . .	70—76
Dobre odżywione . . .	60—66
Miernie odżywione . . .	50—56

OWCE:

Wytuczono pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy . . . 64—70
Tuczono starsze skopy i maciorki . . . 60—62
Dobre odżywione . . . 59

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi: . . . 102—104
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi: . . . 96—100
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi: . . . 90—94
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi: . . . 82—88
Maciory późne kastraty . . . 86—92
Przebieg targu spokojny.

„Wołamy o wielki morski program gospodarczy“

Życzenia Gdyni na najbliższą przyszłość

≡ Gdynia, 4. 1.

Komisarz Rządu, mgr. Sokół, przyjmując życzenia noworoczne dla Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego - Rydza i Rządu, wygłosił dorocznym zwyczajem przemówienie, w którym podkreślił życzenia Gdyni na najbliższą przyszłość. W przemówieniu swym powołał się na ostatni swój odczyt,

podkreślając, że na razie podaje wstępny program gdynijski, a w przyszłości należy Gdynię przygotować do wielkich zadań, które ma ona do spełnienia. „Wołamy więc — mówił mgr. Sokół — o wielki morski program gospodarczy, wołamy o morskie warsztaty pracy w mieście portowym i o dyspozycje handlu zagranicznego z siedzibą w Gdyni. Pragniemy, aby znikła tu i ówdzie

panująca psychika, że Gdyni wystarczy dźwigi i magazyny. Pragniemy, aby przestano dowodzić, iż Gdynia nie wytwarza koniunktury, lecz żyje z koniunktury. Pragniemy, jak najczęściej młodzieży polskiej szkolić w morskich warsztatach pracy”. W końcu przemówienia p. mgr. Sokół wezwał wszystkich do zrealizowania tych zadań, które Polska żąda i potrzebuje od Gdyni.

Ludzie giną!

Mogilno, 4. 1.

Policja wdrożyła dochodzenia w sprawie dwóch zaginionych ludzi. Mianowicie poszukuje się zaginionego w dniu 2 listopada ub. r. Mariana Przebieracza, urodzonego w Marzeninie, który ostatnio mieszkał w miejscowości Bardo w powiecie wrzesińskim. Zaginiony Przebieracz był wzrostu 1,50 m., ciemnonoblondym o piwnych oczach i ubrany był w czarną marynarkową odzież w paski. Poszukuje się również 32-letniego Józefa Lewandowskiego, robotnika rolnego z Wielowsi w powiecie mogileńskim, który zaginął w dniu 24 grudnia 1938 r. Zaginiony zdradzał objawy upośledzenia umysłowego i był wzrostu 1,80 m. o pochylonej postawie. Był ciemno - blondym o niebieskich oczach, kościstej twarzy, odziany w granatowe ubranie marynarkowe, brązowy kapelus i czarne buty.

Jarocin

— Przyjął wiarę rzym.-kat. Ziemianin Herbert Kirschteln, właściciel maj. Skrzypno, b. protestant, przeszedł w wigilię Bożego Narodzenia na katolicyzm.

— Doroczna koleśka. W dniu 2 bm. rozpoczęta została koleśka, w czasie której księża odwiedzają wszystkie rodziny. Zbiórka będzie danina na rzecz dokonania budowy kościoła Chrystusa - Króla.

— Grypa panuje. Zachorzenia na grype są coraz częstsze. Spotyka się bardzo ciężkie wypadki choroby, nawet śmiertelne.

— Dar dla dzieci. Wiceburmistrz m. Jarocina, p. Antoni Świerkowski, złożył na rzecz dożywiania najbardziej potrzebujących dzieci szkolnych kwotę: 25 zł.

— Noc sylwestrowa. Pielęgowany dotychczas zwyczaj witania Nowego Roku entuzjastycznymi okrzykami, w tegoroczną przełomową noc zupełnie zamilkł! Jedynie dzwony i gwizdy z parowozowni kolejowej oznajmiły narodziny roku 1939. Dobrze się stało, że jarocińskie władze bezpieczeństwa odczyły naszą ludność tego piątkowego zrywania, gdyż połączone były on często z demolowaniem różnych urządzeń.

— Zmiana właściciela przedsiębiorstwa. Pani L. Lisonowa, żona cenionego kupca, p. Zygmunta L. z Jarocina, nabyła drogą kupna skład delikatatów i towarów kolonialnych od p. Werczyńskiej, przy Rynku nr. 14. Nowej właścicielce „Szczęść Boże”!

— Ci, którzy staną na ślubnym kobiercu. Budowniczy miejski p. Mieczysław Antoni Monarczynski, z urzędniczką magistratu m. Jar. p. Zofią Lorenzówną. Jan Horża, kaw., z panną Weroniką Ludwicką — oboje z Jarocina. Kaw. Franciszek Hądzel z Sadowia z p. Hildęgardą Weinrauch z Jarocina. Kaw. Kazimierz Makowski z p. Teodorą Gruszczyńską — oboje z Jarocina. Kaw. Władysław Sobczak z Brzostkowa, pow. jarociński, z p. Anną Olszakówną z Jarocina. Kawaler Czesław Szrama z Oporowa, pow. zamostulski, z p. Stanisławą Łucką z Jarocina. Wdowiec Ignacy Skrzypczak z Bogusławia jarocińskiego z p. Marianną Wojciechowską z Noskowa, pow. Jarocin.

— Zmarli. Ludwika Rabczewska 84 l., Barbara Mazurek 2 l. i wdowa Ostachowa lat 67.

Oborniki

— Tablica ku czci śp. radcy Wybieralskiego. W sanatorium dla płucno-chorych, w lecznicy pod Obornikami odbyła się piękna uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci śp. radcy Wybieralskiego. Podniosła tę chwilę w formie żałobnej akademii zażegnał wstępem przemówieniem dyrektor dr. Walenty Jankowski, naczelny lekarz. Następnie dyr. Jagodziński z Ubezpieczalni Krajowej wygłosił piękne przemówienie, poświęcone pamięci Zmarłego, w którym podniósł zasługi śp. Wybieralskiego, położone około rozwoju Sanatorium. Podczas akademii śpiewał chórz kościelny św. Cecylii. Z kolei zebrani przeszli do głównego holu Sanatorium, gdzie dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej na jednej ze ścian.

KKO powiatu jarocińskiego obdarowała hojnie biedne dzieci

Jarociniacy mają kłliwe serca, odczuwają głęboko przykry los zbiedzonych, którym też w miarę możności spieszą z pomocą. Szczególną opieką otaczają biedne dzieci, chodzące do szkół.

Ostatnio dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Jarocińskiego zdobyła się na piękny humanitarny gest, przeznaczając na gwiazdkę dla różnych miejscowości pewne kwoty na rzecz najbardziej potrzebujących dzieci, uczęszczających do szkół. Hojna decyzja K. K. O. pow. jar. sprawiła dziećmi miłą i wielką niespodziankę, wywołując przy tym radość u tych, którzy już myśleli, że są zupełnie zapomniani.

Dary gotówkowe dla dziatek w gwiazdkę otrzymały następujące szkoły. Łuszczaków 100 zł, Witaszyce 100 zł, Żerków 100 zł, Kowalew 100 zł, Panienska 50 zł, Strzyżewko 50 zł, Zawidowice 50 zł, Boguszynek 50 zł, Jarocin (żeńska) 50 zł, Jarocin (K. Przyj. Mł. 30,— zł, Lgów 25 zł, Śmiełów 25 zł, Bieżdziadów 25 zł, Skrzypno 25 zł, Wola Książęca 25 zł, Twardów 25 zł, Mieszaków 25 zł, Góra 25 zł, Ruskie Huby 25 zł.

Wspaniałomyślny dar wywołał w społeczeństwie całego powiatu gorące uznanie a decyzja znanej instytucji bankowej, jaką jest K. K. O. pow. jarocińskiego, godna jest pochwały i naśladowania. Osobne uznanie należy się dyrektorowi kasy p. Wilczkiewiczowi, którego zasługą jest nie tylko piękny rozwój instytucji powiatowej, lecz również pamięć najbardziej potrzebujących.

Apel do członków Koła Ulanów Siedemnastaków

Dnia 8 stycznia b. r. walne zebranie!

Gniezno, 4. 1.

Zwracamy uwagę członkom Koła Ulanów Siedemnastaków w Gnieźnie, że roczne walne zebranie Koła odbędzie się w niedzielę, dnia 8 stycznia 1939 r. o godz. 17 w lokalu „Luka” p. L. Karpińskiego, ulica Warszawska 15.

O ile w powyżej podanym terminie zebrania nie stawi się statutem przewidziana ilość członków, odbędzie się zebranie tego

samego dnia o godz. 17 min. 30, bez względu na ilość obecnych członków.

Wnioski do uchwał rocznego walnego zebrania kierować należy na piśmie do sekretarza zarządu, Edmunda Sandersa, Gniezno, Targowisko nr. 5, najpóźniej do dnia 3 stycznia 1939 r.

Porządek obrad rocznego walnego zebrania wyłożony jest u sekretarza Koła (Gniezno, Targowisko nr. 5).

Potworne morderstwo z zemsty

Grad kul zakończył życie napadniętego zniecka młodzieńca

Wieluń, 4. 1.

Na szosie Wieluń — Skomlin w odległości kilkudziesięciu metrów od kościoła parafialnego w Mokrsku, dokonano skrytobójczego morderstwa na osobie 22-letniego Stefana Włodarskiego ze wsi Wichernik. Włodarski, powracając samotnie do domu, zasypyany został nagle gradem kul

rewolwerowych, a ugodzony jedną z nich w tył głowy, poniósł śmierć na miejscu.

Wydział śledczy w Wieluniu ustalił, że zabójstwa dokonano na tle osobistych porachunków. Domniemanego sprawcę skrytobójczego zabójstwa zatrzymano. Zamordowany cieszył się jak najlepszą opinią i w przeddzień tragicznej śmierci był u spowiedzi św.

Kradł grosz publiczny na własne potrzeby

Skazanie niesumiennego inkasenta

Gniezno, 4. 1.

Przed Sądem Grodzkim odpowiadał b. inkasent gnieźnieńskiego okręgu L. O. P. P., Roman Cieślewiec z Gniezna, ul. Tumska 10, oskarżony o sprzeniewierze nie i oszustwo. Cieślewiec był swego czasu inkasentem LOPP i był upoważniony do pobierania składek. Wskutek nieuczciwości przy rozliczaniu się został zwolniony.

Wówczas Cieślewiec wykorzystał fakt, że był znany jako inkasent i począł w dalszym ciągu zbierać składki od członków a uzyskane tą drogą pieniądze chował do kieszeni. W ten sposób w kwietniu ub. roku nabrał 34 osoby na kwotę

196 zł.

Widząc, że interes dobrze idzie, zaczął on również zbierać na inne cele, związane z LOPP. Cieślewiec zainteresowała się policja, a jego samego osadzono w areszcie.

W czasie śledztwa oskarżony nie wypierał się winy, a jedynie twierdził, że był bez środków do życia, a nadto w tym czasie był poważnie chory. Sprzeniewierzone pieniądze obracał na utrzymanie i leczenie.

Przyjmując to tłumaczenie oraz przyznanie się jako okoliczność łagodząca sąd skazał go jedynie na rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Strasna śmierć młynarza w trybach rozpedzonego koła

Kalisz, 4. 1.

Strasny wypadek miał ostatnio miejsce we wsi Gać, w pow. kaliskim. Zepsuł się tam młyn, należący do Alberta Sommerfelda. Właściciel jego pomagał przy reperacji motoru. W pewnej chwili został nagle porwany przez tryby maszyny za marynarkę i rzucony całą siłą na koło rozpedowe. Rucono się natych-

miast do zatrzymania koła, ale zanim to uczyniono właściciel młyna, cały zbroczony krwią i z roztrzaska czaszką, nie dawał już znaku życia.

Wypadek Alberta Sommerfelda, który cieszył się na miejscu sympatią dla swej pracy społecznej, nasuwa konieczność zwiększenia ostrożności w manipulowaniu przy maszynach.

Śrem

— Występ Opery i Operetki z Poznania. Opera i Operetka z Poznania pod dyrekcją p. Zygmunta Wojciechowskiego wystawia w czwartek, dnia 5 stycznia br., o godz. 20,15 w sali p. Sałacińskiej najpiękniejszą operetkę w 3 aktach Fr. Lehara p. t. „Tam, gdzie skowronek śpiewa”. O godz. 16,00 specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży p. t. „Królowa Śnieżka i Siedmiu Karłów”. Jest to przepiękna bajka ze śpiewami i tańcami w 6 obrazach według Grimma.

— Katastrofa samochodowa. W ubiegłym tygodniu na szosie przed Śremem w kierunku Dolska, skutkiem gołoledzi, wpadł do głębokiego rowu, łamiąc uprzednio przy drodze drzewo, samochód ciężarowy — własność firmy „Wystawa Obrazów” z Krakowa. Samochód został poważnie uszkodzony. Z obsługi, znajdującej się w wozie, na szczęście, nikt większych obrażeń nie odniósł.

— Repertuar „Kina Nowości”. Kino Nowości w Śremie wyświetla obecnie film p. t. „Atak o świcie”. Od piątku do niedzieli wyświetlany będzie film p. t. „Motyl hiszpański”.

Kościan

— Ofiara gołoledzi. Pan Łukaszewski, ojciec znanego na gruncie tutaj lekarza Zakładu Psychiatrycznego, idąc dnia 29 ub. m. ulicą, poślizgnął się wskutek gołoledzi i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie kilka żeber. Ulice miasta, pokryte grubą warstwą zbitego śniegu, nie są starannie wysypywane piaskiem. Opieszalych właścicieli domów należy pociągnąć do odpowiedzialności za niedbałe przestrzeganie swych obowiązków.

Leszno

— Ostre strzelanie. Na zasadzie § 53 rozp. Pana Wojewody Poznańskiego z dnia 12. IV. 1938 r. o ochronie dróg i ruchu publicznego, zamyka się w dniach 7, 17, 24, 26 i 28 I. 39 r. od godz. 7.00 do 14.00 przejazd na drodze powiatowej nr. 6 Osieczna — Leszno (na odcinku Trzebania — Grzybowa) ze względu na ostre strzelanie na strzelnicy bojowej pod Wyciążkowem. Objazd drogą uciążliwą Trzebania — droga wojewódzka km. 6.3.

Leszno, dnia 31 grudnia 1938 r.

(—) Inż. O. Giżycki

Kierownik Powiat. Zarządu Drogowego

Nr. 67-16/38 P. Z. D.

— Krwawa bójką ojczyma z pasierbem. Doszło przy ul. Łaziebnej do krwawej awantury, powstałej na tle sporów rodzinnych pomiędzy Wacławem Ratajczakiem a jego pasierbem, Mieczysławem Gruszczyką, który w trakcie sprzeczki pokaleczył na głowie swego ojczyma. Ten ostatni pokaleczył pasierba nożem. Awantura wywołała na ulicy gorszące zbiegowisko. Ratajczak z pokrwawioną głową udał się na policję, która przeprowadza dochodzenia, celem ustalenia, kto spowodował krwawą bójkę?

— Nowy zarząd Z. N. P. Odbyło się plenarne zebranie Oddziału Pow. Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Lesznie. Wybrano nowy zarząd w składzie: pp. naucz. Kowalski — prezes, Rutkowiak — wiceprezes, Gilowski — przewodniczący wydziału społecznego, Kaczmarek — przewodniczący wydziału pedagogicznego, Rudnicka — skarbniczka.

Konin

— Po zgonie śp. Zofii Urbanowskiej. — Zmarła pisarka, s. p. Zofia Urbanowska, o której zgonie donosiliśmy we wczorajszym numerze „Nowego Kuriera”, pisała powieści dla młodzieży. Najbardziej znanymi jej utworami powieściowymi są: „Księżniczka”, „Gucio zczarowany”, „Róża bez kolców”, „Cudzoziemiec”, „Atlanta”, „Złoty pierścień”. Urodziła się Zofia Urbanowska w Laskowie pod Koninem 15 maja 1849 roku. Gimnazjum ukończyła w Poznaniu. Na schyłku lat wrociła w rodzinne strony i osiedliła się w Koninie, w małym domku przy ulicy nazwanej jej imieniem. Od dłuższego czasu nie poświęcała się już pracy pisarskiej. Otoczona ogólnym szacunkiem i miłością, służyła z dobroczynnością. W ciszy i pogodzie serca, nie opuszczając jej do dni ostatnich, dopełniła bogobojnego życia. Ś. p. Zofia Urbanowska odznaczona była Krzyżem Oficerskim „Polonia Restituta” i złotym wawrzynem Polskiej Akademii Literatury. Książki zmarłej tłumaczone były na języki: francuski, włoski i czeski.

Zbąszyn

— Zebranie Pań Wincentek. Zapowiedziane zebranie Pań Wincentek odbędzie się nieodwołalnie w dniu 9 bm. o godz. 17 w ochronie w Zbąszyniu przy ulicy Garczyńskich.

— Zapowiedzi ślubne. Zapowiedzi ślubne w tutejszym biurze parafialnym zgłosili pp.: Jan Domagała i Agnieszka Kostera, Józef Kostyra i Anna Krawczyk, Władysław Lange i Maria, Stanisława Ścigała, Stanisław Dykczak i Franciszka Fleiszerczyk, Tomasz Milke i Marianna Kozłowska, Tomasz Korbanek i Bibiana Łuka oraz Jan Czyżewski i Franciszka Kaiser.

Lendzin walczy w barwach Poznania

Berlin przyjeżdża z Campem i Nuernbergiem

Poznań, 4. 1.

Jak już donosiliśmy w czwartek 5 stycznia Poznań będzie terenem niezwykle ciekawego spotkania bokserkiego pomiędzy stolicą Rzeszy Berlinem i Poznaniem.

Berlin zapowiedział swój najsilniejszy skład z Nuernbergiem i Campem na czele.

Renomowanym zawodnikiem jest Nuernberg mistrz Europy, który święcił ostatnio szereg tryumfów na ringach europejskich. Jego zwycięstwo w Berlinie z Kainarem, którego w pierwszym starciu pokonał przez k. o. i zwycięstwo we Wrocławiu na meczu Polska — Niemcy z łodzianinem Kowalewskim pokonanym przez k. o. w drugim starciu — są świadectwem doskonałej formy Nuernberga, który na 150 rozegranych walk wygrał 140, przegrał 6 a zremisował 4.

Filarem reprezentacji Berlina będzie do skonały Erich Campe — znany zresztą dobrze Poznaniowi. W plejadzie swoich 345 walczył on kilkakrotnie z Polakami. W 1938 roku uległ on Chmielewskiemu w spotkaniu Polska — Niemcy, kiedy to Chmielewski stoczył z Campem ostatnią swoją walkę w charakterze amatora.

Jak wiemy Chmielewski zwyciężył dzięki grzeczności sędziów, bo to niby na zakończenie swej kariery amatorskiej winien dostać nagrodę, gdyż z Campem już był przegrał w Berlinie.

Erich Campe, systematyczny policjant chętnie jest oglądany na ringach całej Europy. W Poznaniu ma swoją wyrobioną markę i cieszy się wielką sympatią. Jest on klasycznym technikiem, mogącym służyć za wzór innym bokserom.

Proszę zwrócić uwagę na jego lewe proste, na opanowanie walki oraz na wzorowe i sportowe zachowanie się.

Warto kilka słów poświęcić Graafowi, który spotka się z najnowszą „gwiazdą” naszego pięściarstwa Skaleckim.

Grafi rozegrał 77 walk, z których wygrał 70. Skalecki ma dopiero stoczonych 33 walki. Publiczność lubi oglądać takich pięściarzy, jakim jest Skalecki. Jego lewa ręka posiada dynamit. Z naprężeniem czeka się, aż spadnie niby grom na szczękę przeciwnika. Warto przyrzeć się jego pozycji, która się różni od normalnej.

W ostatniej chwili w muszej zajdzie zmiana, którą zresztą publiczność przyjmie z tym większą radością, gdyż w muszej wystąpi w Poznaniu Lendzin.

W półciężkiej natomiast zawodnik świetnie walczący na swoim terenie Klimecki. Białkowskiego po ostatnich jego meczach warto zobaczyć. Poprawił się ogromnie. Jeżeli się zważy że ma dopiero 36 walk, to twierdzić można, że Piłat ma już swego następcę.

Sędziować na punkty będzie p. K. Bielewicz, na którego Berlin zgodził się bez zastrzeżeń. W ringu natomiast jeden z najlepszych sędziów ringowych p. Kazimierz Derda.

Organizacja spoczywa w sprawnych rękach ruchliwego prezesa P. O. Z. B. p. inż. Suligowskiego, za którego to kadencji za-

uważamy ciągnąć poprawę sytuacji.

Ciekawe te zawody odbędą się w hali repr. Targów Poznańskich. Przedprzedaż biletów odbywa się w f-mie Camera do czwartku godz. 16-tej po czym dalsza sprzedaż odbywać się będzie na miejscu zawodów. Wszystkie miejsca są numerowane i radzimy wcześniej zaopatrzyć się w bilety wstępu, które są już na wyczerpaniu.

Nowy rok w Jaworzynie



Narciarze polscy, którzy wezmą udział w zawodach FIS. z życzeniami noworocznymi u Pana Prezydenta R. P.

SPORT POLSKI W DWUDZIESTYM ROKU NIEPODLEGŁOŚCI

BOKS.

Bardzo ożywiony sezon mieli nasi bokserzy, którzy rozegrali aż 11 spotkań międzynarodowych, nie licząc wielu międzynarodowych meczów międzymiastowych i międzyklubowych. Z 11 spotkań międzynarodowych wygraliśmy zdecydowanie 8, bijąc Włochy 11:5, Niemcy 10:6, Finlandię 10:6, Estonię dwukrotnie 12:4 i 10:6, Francję 14:2, Łotwę 12:4, i Szwajcarię 10:6. Z Węgrami uzyskaliśmy remis 8:8. Mecz rewanżowe z Niemcami i Włochami przegraliśmy w identycznym stosunku 4:12, wskutek niewygodnych dla nas terminów i braku pełnego składu naszej reprezentacji.

Zagranicą startowali liczni nasi bokserzy, z których największe sukcesy zanotował Kolczyński, zarówno w Ameryce (walcząc w barwach reprezentacji Europy), jak

i na kontynencie. Z wypraw Klubowych podkreślić należy sukcesy Okęcia i Gryfu w Niemczech.

Drużynowe mistrzostwo Polski zdobyła Warta poznańska, a indywidualnie Jasicki, Koziółek, Czortek, Jańczak, Pisarski, Karolak i Piłat.

GRY SPORTOWE

W grach sportowych zwykle najlepsze wyniki osiągają koszykarze. W r. ub. drużyna męska pokonała akademicką reprezentację Włoch 50:33, a kobieca drużyna zajęła trzecie miejsce na mistrzostwach Europy, bijąc Francję 24:19, Holandię 12:5, Szwajcarię 34:6, a przegrywając z Włochami na ich własnym terenie 19:27.

W szczyptniaku wyniki były znacznie gorsze. Reprezentacja państwowa pokona-

ła jedynie Holandię 12:7, a przegrała z Węgrami 7:13, z Czechosłowacją 10:12 i Szwajcarią 2:9.

Mistrzostwo Polski zdobyły: w siatkówce kobiecej — AZS Warszawa, w siatkówce męskiej — AZS Wilno, w koszykówce kobiecej — AZS Warszawa, w koszykówce męskiej — Cracovia, w szczyptniaku kobiecym — IKP Łódź, a w męskim — KPW. Poznań.

CIĘŻKA ATLETYKA.

Zapaśnicy nie wykazali większych postępów, przegrywając zdecydowanie wszystkie spotkania międzynarodowe.

W meczach międzypaństwowych Polska przegrała dwukrotnie z Włochami w identycznym stosunku 1:6, z Niemcami 0:7, a z Węgrami 1:6. W podnoszeniu ciężarów zostaliśmy pokonani przez Łotwę różnicą 44 pkt.

Narciarstwo

Odwolany konkurs skoków

Zapowiedziany na wtorek pierwszy konkurs skoków narciarskich na krokwi znowu nie doszedł do skutku z powodu pogorszenia się warunków śnieżnych na skutek odwilży i dość silnych wiatrów halnych.

Trener Zingerle w Zakopanem.

We wtorek przybył do Zakopanego trener narciarski Polskiego Zw. Narc. dla biegów zjazdowych Zingerle i rozpoczął z polską ekipą do biegów zjazdowych racjonalne treningi w terenie.

Równocześnie trener narciarski dla kombinacji klasycznej p. Lange prowadzi trening w biegach płaskich i skokach narciarskich. Ekipa do mistrzostw świata skoszarowana jest w pensjonacie.

Łyżwiarstwo

Międzynarodowe mistrzostwa Zakopanego w jeździe figurowej.

W dniach 4—6 bm. odbędą się w Zakopanem po raz 9-ty międzynarodowe zawody w jeździe figurowej na lodzie pań, panów i parami o mistrzostwo Zakopanego.

Do zawodów zgłoszono następujących łyżwiarzy:

Z Wiednia: panie — Goenner i Ratzenhoffer, para O. Gmeiner oraz pary Goenner — Gmeiner i Branowitz — Paloschek. Wszyscy wymienieni należą do Wiener Eislaut Verein.

Śląskie T. Ł. reprezentować będą: Schrelbertówna i Złajówna, Grobert, bracia Breslauer — Paweł i Artur oraz Sojka.

Z Warszawskiego T. Ł. — Dąbrowska Jadwiga i Hanna, Bursche Anna i pan Kosłerek. Nadto mistrzostwa para Polski, rodzinstwo Kalusowie ze Śląska.

Hokej

Turniej w Krynicy.

We wtorek wieczorem w trzecim dniu międzynarodowego turnieju w Krynicy rozegrano dwa mecze. W pierwszym team Krynicy pokonał po szybkiej grze Pogoń-Lwów 2:0 (0:0, 2:0, 0:0). W drugim meczu FSG z Budapesztu pokonał reprezentację akademicką Polski po zaciekłej walce 2:1 (0:0, 1:1, 1:0).

A. KUPRIN

POTĘDYNEK

64]

Jakis wewnętrzny instynkt sprawdził go ponownie na miejsce, w którym się rozłączyli z Nikołajewym. Romaszow myślał wtedy o samobójstwie, ale myśl bez stanowczości i bez strachu z jakimś egoistycznym rozmiłowaniem w sobie. Zwykła fantazja podporucznika rozwinęła cały obraz okropności takiej minuty i upiększyła plastycznymi bardzo obrazami.

„Oto Hajnan wybiegł z jego pokoju, wybiegł przerażony i trzęsąc się błądź wpadł do klubu, do jadalni przepelnionej oficerami. Wszyscy machinalnie powstają ze swoich miejsc, ujrawszy żołnierza...”

„Wasza cześć... podporucznik... zastrzelił się!” — ledwo oddychając mówi Hajnan. Ogólne przygnębienie, zamieszanie. Z oczu wszystkich bije przestach. „Kto i gdzie zabił się? Jaki podporucznik?” „Panowie to deńszczyk

Romaszow! — Ktoś poznaje Hajnana. — To jest Czeremis.”

Wszyscy lecą do mieszkania, niektórzy bez czapek, Romaszow leży na łóżku. Kałuża krwi na podłodze i rzucony rewolwer Smitha et Wessona.... Przez tłum oficerów przedziera się doktor pułkowy Znajko.

— W skroń — mówi cicho — wszystko skończone. Ktoś mówi półgłosem. „Panowie, zdejmcie czapki!” Wielu się żegna. Wietkin znajduje na stole kartkę i czyta ją głośno. „Żegnaj wszystkich umieram z własnej woli. Dajcie znać o śmierci matce. Życie za ciężkie i za smutne było dla mnie. Jerzy Romaszow”.

Wszyscy obrzucają się spojrzeniami i czytają w nich niespokojną fatalną myśl „to my zabójcami tego biedaka!”

„Łagodnie kołysz się trumna na ramionach ośmiu przyjaciół. Oficerowie postępują w ślad za nią. Za nimi szosta-

rota. Kapitan Sliwa zachmurzony, poważny. Twarz Wietkina napuchła od łez, teraz na ulicy wstrzymuje się od nich. Łbów płacze, nie ukrywając swego bólu, miły, dobry chłopiec. Dźwięczy rozelkany żałobny marsz. Są i panie z pułku, jest i Aleksandra. „Całowałam go — myśli z rozpaczą, — kochałam! Mogłabym go powstrzymać, uratować!” Zapóźno — w myślach odpowiada jej z gorzkim uśmiechem Romaszow, — Oficerowie rozmawiają cicho między sobą. „Och, jakże szkoda biedaka! Był dobrym kolegą, dobrym oficerem! Tak... nie rozumieliśmy go”. Żałobny marsz łąka coraz silniej. Dzieło Beethovena „Na śmierć bohatera”. A Romaszow leży w trumnie bez ruchu, chłodny z uśmiechem na ustach. Do piersi przypięty ma skromny bukiet fiołków, nikt nie wie, kto je ofiarował. Darował wszystkim i Aleksandrze i Sliwie, Fiedorowskiemu i komendantowi korpusu. Niech go nie żałują. Za czystym, za pięknym był dla tego życia! Tam będzie mu lepiej. Łzy zakręciły się w oczach Romaszowa, nie wycierał ich. Tak było mu miło wyobrażać siebie oplakany, niesprawiedliwie osądzonym!”

Szedł przez burzane pole. Szerokie liście wiły się pod nogami.

Przestworza blaskiem księżycy przepojone, jakby przygniatały podporuc-

znika. Romaszow wszedł na nieduży wał i stanął nad torem kolejowym spadzi-sto ciągnącym się w dal.

Cała ta strona była pogrążona w cieniu, na drugą padło blade światło i zdało się, że w tym świetle każda trawka można rozróżnić. Wykop podobny był do tunelu, w środku niego położone rowy połyskiwały od promieni księżycy. Za wałem, po drugiej stronie wykopu widoczne były rzędy białych namiotów.

Nieco niżej, koło wału, ciągnął się niewielki jar. Romaszow spuścił się na dół i usiadł na trawie. Z głodu i ze zmęczenia czuł mdłości. Drżał przy tym. Ogromne puste pole poza nim, wykop w półświatle i w półcieniu, smutek przestrzenny, perlista rosa na trawie, wszystko było przeniknięte tajemną ciszą. Od czasu do czasu rozdzierał powietrze świst parowozów, manewrujących na stacji i ten świst miał w sobie coś trwożnego.

Romaszow położył się na wznak. Białe lekkie obłoczki sunęły zwolna po niebie, nad nimi księżyc płynął nieznacznie.

Zdało się, że cały przestwór milczący, pusty, wypełniała jego rozpacz, jeden strach, jeden ból.

(CIAĞ DALSZY NASTĄPI)

Kronika

5
styczeń

Czwartek

Kalendarz rzymsko-kalol.

Środa 4 Tytusa

Czwartek 5 Telesfora

Kalendarzyk meteorologiczny

Wtorek, godzina 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 750 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa + 2,5 st. C., najniższa + 0,5 st. C.
Stan wody w rzece Warcie wynosi + 18 cm. Temperatura wody + 0,2 st. C.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście — Apteka dra Kierzyńskiego, ul. Pierackiego; Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apteka pod Złotym Lwem Stary Rynek 75; Apteka przy Grobli, Wielkie Garbary 41; Apteka na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76.

Jeżyce — Apteka Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.

Lazarz — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.

Wilda — Apteka Fortuna, G. Wilda 76.

Sołacz — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.

Górczyn — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

Dębiec — Apteka przy ul. Dębickiej 6.

Poznań-Wschód — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

Staroleka — Apteka miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

J. E. Kardynał Prymas Hłond w Warszawie

W związku z uroczystościami żałobnymi związanymi z pogrzebem ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego J. E. ks. Kardynał Prymas Hłond udał się do Warszawy. Wyjazd nastąpił we wtorek o godz. 14.50 w towarzystwie kapelana J. Eminencji księdza Prymasa.

W Warszawie Prymas Polski pozostanie przez kilka dni.

Z miasta

Starosta Głódowski wyjechał na urlop. Starosta grodzki mgr Głódowski, który zachorował przed miesiącem, wyjechał do Wisły. Po kuracji mgr Głódowski wróci do Poznania i rozpocznie urzędowanie.

Poznanianie poznaje Poznań Związek Popierania Turystyki w Poznaniu organizuje w piątek, dnia 6 bm, następujące wycieczki: Studio Polskiego Radia i Radiostacja. Zbiórka o godz. 10 przy pl. Wolności 11. Prowadzi p. A. Wawrowski. Cena kart uczestnictwa — dla dorosłych 0,35 zł., dla radioabonentów i młodzieży 0,25 zł. Karty do nabycia w portierni hotelu „Bazar”, Al. Marcinkowskiego 10. Muzeum Miejskie i Muzeum Radiowe. Zbiórka o g. 12 przy ul. Marsz. Focha 18. Prowadzi p. M. Kornowski. Cena karty uczestnictwa dla dorosłych 0,35 zł., dla radioabonentów i młodzieży 0,25 zł. Karty uczestnictwa do nabycia w portierni „Bazaru”.

Z życia organizacji

Stowarzyszenie b. członków Ubezpieczeń Społecznych w Niemczech, oddział w Poznaniu, Roczne walne zebranie stowarzyszenia odbędzie się w niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 14 w lokalu p. Nowickiego przy ul. Podgórznej 13. Na porządku dziennym wybór zarządu oraz inne bardzo ważne sprawy dotyczące ubezpieczeń społecznych.

Komunikaty teatralne

Teatr Wielki. Dziś, w śróde klasycznej operetki Jana Straussa „1001 noc”. W czwartek opera Ponchielli'ego „Gioconda”. Przedstawienie związkowe. W piątek o godz. 15 bajka „Grześ i Jędrus” wraz z baletem „Wieszczka lalek”. O godz. 20 p. raz pierwszy w tym sezonie opera Verdi'ego „Rigoletto”. W sobotę usłyszymy znakomitą primadonnę opery wiedeńskiej, p. Elinę Nicolaidi, która wystąpi w partii tytułowej w operze „Carmen”. Będzie to jedyny występ tej wielkiej śpiewaczki Parokrotnie zapowiedziany drugi występ p. Nicolaidi musi być przełożony, ponieważ artystka wraca do Wiednia.

Teatr Polski. Dziś, w śróde „Subreka”, komedia Devála, jutro w czwartek, „Egzamin z miłości” komedia muzyczna.

Koncert Symfoniczny z Mikołajem Orłowem i Zdzisławem Jahnkem. Na następnym koncercie orkiestry symfonicznej m. Poznania we wtorek, 10 bm, wystąpi po dłuższej przerwie słynny pianista - wirtuoz Mikołaj Orłow, w którego świetnej interpretacji usłyszymy piękny koncert a-moll Schumanna. Dyrygentem wtorkowego koncertu symfonicznego będzie dyrektor Zdzisław Jahnke, pod którego dyrekcją orkiestra odegra Bethovena Symfonię VI (pastoralną) oraz uwerturę Glucka „Infigenia i Ardizjia”.

Nowak napisał list do matki ś. p. ks. Streicha

Syn zabójcy umieszczony zostanie przez YMCA w bursie ks. Kuznowicza



Wawrzyniec Nowak.

Poznań, 4. 1.

Wawrzyniec Nowak, morderca śp. ks. proboszcza Streicha, oczekuje w więzieniu przy ul. Młyńskiej decyzji Pana Prezydenta

R. P., od której uzależniony jest jego dalszy los, jak bowiem wiadomo, obrońca jego adwokat Hofmokr Ostrowski — wniósł do Pana Prezydenta prośbę o łaskę dla swego klienta.

W międzyczasie Nowak, na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia, wystosował do matki swej ofiary list z prośbą o przebaczenie. List ten, przesłany p. Władzie sławie Streichowej, zamieszkałej w Bydgoszczy przy ul. Hetmańskiej 2, za pośrednictwem kapelana więziennego, ks. Spachacza, brzmi jak następuje:

Wielce Szanowna Pani!

Na pewno się Wielce Szanowna Pani zdziwi, gdy ten list będzie czytała i spyta się sama siebie, czy to beczelność, czy też zuchwalstwo i, że człowiek, który mi zabił syna, ma odwagę do mnie pisać.

Wielce Szanowna Pani! Nie kieruje mną ani beczelność, ani też zuchwalstwo, tylko sumienie moje nakazuje mi się przed Wielce Szanowną Panią upokorzyć. Bo jako matka, która poniosła wielkie cierpienie przeze mnie, ma prawo mnie sądzić, nazwać najgorszym, ale ma także prawo mi przebaczyć. Niech Wielce Szanowna Pani posłucha: Syna zabiłem nie z chęci zysku, ani też z nienawiści lub zemsty, tylko z miłoś-

ci dla dobra ludzkości (!!). Zabiłem, to prawda: jest to straszne, tym bardziej dla Wielce Szanownej Pani jako matki. Postąpiłem nieprawie, ale nie po bestialsku, bo odbierając mu życie nie odebrałem mu czci. I jako zabójca na pierwszej rozprawie domagałem się, aby trybunał przysięgłych sędziów zażądał od publiczności powstanie z miejsca i milczenia dla oddania czci śp. ks. Stanisławowi Streichowi.

gorzej ode mnie postąpił Wielce Szanowny ks. Biskup Metropolita Krakowski książę Sapieha ze zwiłkami śp. Marszałka Piłsudskiego. I ten czyn Wielce Szanownego ks. Biskupa doprowadził mnie do tego, że stałem się zabójcą syna Wielce Szanownej Pani. Przeto zwracam się z prawdziwą skrucą i gorącą prośbą o przebaczenie. Prosiłbym tą samą drogą o odpowiedź.

Kreślę się z głębokim szacunkiem
(podpis)

(-) Nowak Wawrzyniec

Poznań, więzienie przy ul. Młyńskiej.

Po otrzymaniu powyższego listu Nowaka, matka ś. p. ks. prob. Streicha przesłała ks. kapelanowi Spachaczowi pismo następującej treści:

„Dziś odebrałam list zabójcy syna mego z prośbą o przebaczenie. Z listu Nowaka wynika, że on jeszcze zawsze myśli wyszłiznąć się od sprawiedliwości. To do mnie nie należy.

Co do mnie wybaczam mu o tyle, jeżeli on się rzeczywiście ze skrucą nawróci i z Bogiem się pojedna. Pan Jezus na krzyżu cierpiący za swoich katów się modlił, więc i ja będę się za niego modliła, aby mu Bóg wybaczył o ile on moje życzenie spełni.

Z poważaniem

(-) Władysława Streichowa.

Poza tym — jak się dowiadujemy — Nowak równocześnie zwrócił się z listowną prośbą do miejscowego zarządu YMCA, aby Organizacja ta soplekowała się jego synem, który przebywa na wsi pod Lwowem. W związku z tym zebrał się zarząd Y. M. C. A., który postanowił po porozumieniu się z prezesem „Patronatu” p. sędzią Eimerem przychylić się do prośby Nowaka. Syn jego oddany zostanie przez tę organizację na wychowanie do bursy ks. Kuznowicza w Krakowie.

Wartość ziół leczniczych
dr. med. Stanisława Breyera.

Leczenie ziołami znane jest od wieków i było stosowane we wszelkich chorobach i dolegliwościach z dodatnimi wynikami: Z upływem czasu, kiedy w leczeniu zastąpiono zioła preparatami chemicznymi, wów czas ludzkość zaczęła zapominać o skutecznym i tanim środku leczniczym, jakim są zioła. Od niedawna powrócono do cennego środka leczniczego i zaczęto znowu stosować leczenie ziołami z dodatnimi wynikami, przy czym niektóre mieszanki znalazły uznanie i poparcie w świecie lekarskim.

Znany propagator i znawca zielarski i autor licznych dzieł z tej dziedziny, znany lekarz krakowski dr. med. Stanisław Breyer, utworzył na podstawie wieloletniego doświadczenia lekarskiego, kilkanaście mieszank ziołowych, które okazały się nader skuteczne w całym szeregu chorób ostrych i przewlekłych. Ponieważ mieszanki te zostały utworzone nie tylko przez wielkiego znawcę zielarstwa, ale jednocześnie i doktora medycyny, który je wielokrotnie wypróbował, stosował i stosuje w leczeniu z dodatnim wynikiem dla cierpiących, znalazły należne uznanie, o czym świadczą między innymi wiele dziękczynnych listów i podziękowań.

W leczeniu ziołami pamiętać należy, że mieszanki utworzone bez wiedzy fachowej, zawierają często składniki, w połączeniu szkodliwe, ale też już choćby to, że zioła te zbierane i suszone w nieodpowiednim czasie, tracą często wszelkie właściwości lecznicze.

Dlatego to mieszanki ziołowe wytwarzane według przepisu dr. med. Stanisława Breyera, przez firmę Laboratorium Chemiczno - Farmaceutyczne „POLHERBA” w Krakowie, dają pełną gwarancję, że dobór tych właśnie ziół odpowiada w zupełności wymaganiom nauki i wieloletniemu doświadczeniu i dlatego to mieszanki tych nie można porównać do rozmaitych mieszank, będących w sprzedaży, które utworzyli ludzie z mniejszym doświadczeniem fachowym, niż lekarza.
nr. 2850/7

26-go lutego odbędą się wybory

w 38 dalszych miastach Wielkopolski

W dniu 22 bm, odbędą się, jak wiadomo, wybory do Rad Miejskich w 32 miastach Wielkopolski.

Jak się dowiadujemy, Urząd Wojewódzki przygotowuje listę dalszych 38 miast, w których również odbędą się ma- ją wybory. Miasta te wybiorą swe Rady Miejskie w dniu 26 lutego.

Nabożeństwo żałobne za śp. kard. Kakowskiego

W Kolegiacie Farniej odbyło się dziś uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego.

Na mszę św., którą odprawił J. E. ks. biskup D y m e k, przybyli przedstawiciele władz w osobach wicewojewody Lepko-

wskiego, dowódcy O. K. gen. Knoll-Kownackiego, tymczasowego prezydenta miasta, komendanta wojewódzkiego P. P. insp. Sawickiego, wicestarosty grodzkiego Schlingera i komendanta P. P. na m. Poznań Waltera. Obecne również były liczne delegacje organizacji z chorągwiami.

Falszeryz książeczki P. K. O.

aresztowany został w momencie, kiedy usiłował podjąć pieniądze

Poznań, 4. 1.

Wydział Śledczy dowiedział się drogą poufnych wywiadów, że niej Teodor Scholl zamieszkały w Szamotułach przy ul. Nowej 1, sfalszował książeczkę oszczędnościową PKO. Obecnie udało się policji uzyskać dostateczne dowody i oszusta u nieszkodli- wic.

Scholl przybył mianowicie do Poznania i usiłował tu, około godz. 15.15 w południe, w Urzędzie Pocztowym nr. V, podjąć na sfalszowaną książeczkę kwotę 35 zł. W tym momencie podszedł do niego funkcjonariusz III Komisariatu P. P. i aresztował go.

Oszust osadzony został w więzieniu śledczym.

Warunki przyjmowania

do Państw. Szkoły Teletechnicznej

Państwowa Szkoła Teletechniczna w Warszawie rozpoczęła przyjmowanie kandydatów na dwuletni kurs nauki, który rozpocznie się w lutym 1939 r.

Kandydaci winni posiadać świadectwa ukończenia przynajmniej 6 klas szkoły średniej dawnego typu i odbyć służbę woj skową lub zwolnienie z jej odbycia oraz nie przekroczone 30 lat życia.

Nauka w szkole jest bezpłatna, przy czym pilni słuchacze II kursu korzystają z stypendiów Ministerstwa Poczty i Telegra- fów.

Po ukończeniu szkoły absolwenci otrzymują świadectwa teletechników i są przyjmowani do państwowego przedsiębiorstwa: „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

Podania z dołączeniem: metryki, świadectwa szkolnego, 3 fotografii, świadectwa moralności, świadectwa lekarskiego o przydatności do służby państwowej, życiorysu i własnoręcznie sporządzonego wyciągu z książki wojskowej, kierować należy bez pośrednio do Dyrekcji Państwowej Szkoły

Od dziś środy - w kinie METROPOLIS

Śmieszna komedia

Tysiąca arcyzabawnych nieporozumień i sytuacji

„Rozwód Lady X”

Przepełniony film w barwach naturalnych reżyserii Al. Kordy

W roli głównej: MERLE OBERON

„Serce Matki” nadal w kinie APOLLO

Teletechnicznej w Warszawie, ul. Nowogrodzka 45.

Termin składania podań upływa dnia 31 stycznia br.

Egzamin sprawdzający z matematyki w zakresie 6 klas gimnazjalnych dawnego typu rozpocznie się w lokalu szkolnym dnia 10 lutego o godz. 8 rano.

Bliższych informacji udziela urzędy i agencje p-t.

Chrońmy nasze dzieci przed zakażeniem!

Kilka uwag na marginesie „Dni Przeciwgruźliczych“

Pamiętajcie o naszym zdrowiu. — Obecnie odbywa się „tydzień przeciwgruźliczy“, dowiedźcie się przy tej okazji o *pennej ważnej sprawie*, która domaga się koniecznie naprawy.

Gruźlica dorosłego powstaje z gruźlicy nabytej w dzieciństwie. W niektórych statystykach, prawie 100 proc. zakażeń przypada na najmłodsze lata do piątego roku życia włącznie.

Zakażają się dzieci najczęściej, najczęściej i najłatwiej przez bezpośrednie zetknięcie się z chorym.

Nieuwaga, kaszel, dosięgający bezpośrednio dziecko nie znające niebezpieczeństwa, jest niezawodną drogą do nabycia choroby.

Najbardziej bezpośrednie stykanie się powstaje podczas snu w jednym łóżku.

Jak śpią nasze dzieci? jak spią w Polsce dzieci najszerzych warstw społeczeństwa?

Łóżko osobne dla dziecka od najmłodszego do najstarszego wydaje się ogólnie rzecz ująć, a sypianie pospołu, czasem po kilku dzieci w jednym łóżku, lub razem z dorosłymi, nawet chorymi, rzeczą zupełnie naturalną. Kółka czy wózek dla niemowlęcia ma bodaj większe prawo obywatelstwa u nas, niż osobne łóżko dla dziecka starszego. Dopiero uświadomienie z zewnątrz wykazuje grozę i niebezpieczeństwo takiego stanu rzeczy i pobudza zainteresowanych do wysiłku zdobycia wszelkim kosztem choćby łóżeczka dla dziecka, by nie spało razem z chorą matką lub kimś chorym z rodzeństwa.

Zgłaszajcie się w tych sprawach o poradę do Ośrodka Zdrowia przy ul. Koziej 8, Słowackiego 42 lub Wypianckiego 2.

W bieżącym tygodniu wysłuchajcie odczytów o gruźlicy o zwiedzajcie pokaz — pamiętajcie też o kweście w dniu 6-o stycznia 1939 r.

W ramach tygodnia przeciwgruźliczego w Poznaniu, zorganizowano w lokalach Miejskiej Stacji dla pucno-chorych przy ul. Koziej 8, wystawę przeciwgruźliczą, której otwarcie nastąpiło w dniu wczorajszym. Otwarcia wystawy dokonał przewodniczący Komitetu Tygodnia Przeciwgruźliczego nacelnik Wydziału Zdrowia dr Babiak. W swym przemówieniu wskazał on na istotne zadania „Tygodnia Przeciwgruźliczego“.

W dwóch salach Stacji wystawiono preparaty anatomiczne, które dają zwiedzającym możliwość zobrazowania spustoszenia wyrządzanego przez gruźlicę w organizmie ludzkim i zwi-

zęcym, powywieszano tablice ilustrujące różnego rodzaju schorzenia, poustawiano preparaty z działu gruźlicy skóry, oraz zdjęcia roentgenologiczne i preparaty służące do wykrywania i zapobiegania gruźlicy.

W jednej ze sal wystawy odbywały się wykłady, które są ilustrowane zdjęciami świetlnymi. Wystawa ta potrwa

do 7 bm., a zwiedzać ją można codziennie od 9—18.

Dziś, w środę, o godz. 20,00 w sali Sniadeckich w Collegium Medicum (ul. Fredry 10) docent dr Zeyland wygłosi interesujący odczyt p. t. „*Co rodzice powinni wiedzieć o gruźlicy, aby uchronić dziecko przed zakażeniem?*“

Oplatek Ośrodka Społeczno-Oświatowego

Tradycyjnym zwyczajem, Ośrodek Społeczno-Oświatowy, zrzeszający poznańską młodzież pozaszkolną, zorganizował „oplatek“. Uroczystość odbyła się w jadalni 7-iej szkoły powszechnej przy ul. Słowackiego i zgromadziła około 100 wychowanków oraz absolwentów Ośrodka i licznie zebranych gości: przedstawicieli Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, Komisji Oświaty Pozaszkolnej, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, oraz innych, współpracujących czynnie z Ośrodkiem organizacji.

Program uroczystości wypełniły: przemówienie instruktora Oświaty Po-

zaszkolnej p. Kazimierza Chorążego, przemówienie przewodniczącego Rady Pedagogicznej Ośrodka mgr Zygmunta Bąkowskiego, przemówienia absolwentów Ośrodka, oraz deklamacje wychowanków i wspólne odśpiewanie kolęd. Program ten, wzorem lat ubiegłych, wykonany był przy kolacji, na którą złożyła się spora porcja kawy i placaka.

Przy końcu uroczystości wychowankowie obdarowani zostali podarkami gwiazdkowymi w formie paczek żywnościowych.

Całą uroczystość cechował szczery, rodzinny nastrój.

Kino „ADRIA“ Dąbrowskiego 38.

Film techniczny czarnym egzotycznym Wschodem

„MARCO POLO“

Miłość i przygody wielkiego podróżnika weneckiego
Gary COOPER - Sigrid GURIE

Wschodni Rydz

Czwartek, dnia 5 stycznia 1939 r.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“, 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka — płyty. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka — płyty. 8,00 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,00 Przerwa. 15,00 Zwierzęta różnych części świata. 15,15 Kłopoty i rady: „Nie mam na nic czasu“ — dialog. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Felieton Melchiora Wańkowicza. 16,35 Duety wokalne. 16,55 „Trzej królowie wzorem mody“ — felieton. 17,10 Z teki lwowskich kompozytorów. 17,45 Szlakiem Batoro i Tyzenhauza — pogadanka. 18,00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18,30 Życiorys instrumentów: Organy i perkusja — gawęda muzyczna. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny, Wia-

domości meteorologiczne, Komunikat śniegowy (z Krakowa), Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21,00 Nasza produkcja szczytowa — odczyt. 21,10 Muzyka — płyty. 21,30 Teatr Wyobraźni. 22,02 Muzyka taneczna — płyty. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Koncert muzyki polskiej.

Poznań. 8,00 Program na dziś. 8,05 Orkiestra i różni pieśniarze — płyty. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 14,00 Przegląd giełdowy. 14,10 Płyty. 14,55 Wiadomości bieżące. 18,00 Wierszyki i piosenki dla dzieci. 18,15 Skrzynka techniczna. 18,25 Wiadomości sportowe lokalne. 22,02 Stylizacja artystyczna. 22,20 Najdziwniejszy konstruktor łodzi podwodnej — pogadanka. 22,30 Płyty.

SLUCHAMY ZAGRANICZY!

19,25 Ryga. Koncert symfoniczny. 19,55 Beromuenster. „Mignon“. 20,10 Kopenhaga. Koncert symfoniczny. 20,15 Radio Romania. Muzyka oratoryjna. 21,00 Mediolan. „La figlia del Re“. 21,30 Sztokholm. „Aida“. 21,30 „Griselidis“. 21,30 Strasburg. Festiwal Mozarta. 21,30 Radio Paris. Koncert symfoniczny. 22,00 Bruk-

Odcinek teatralny

Od strony publiczności

Poznań, 4. 1.

TEATR POLSKI: „Egzamin z miłości“ — komedia muzyczna Pawła Weissa. Reżyseria Kazimierza Koreckiego. Dekoracje Zygmunta Szpingera. Wykonawcy: A. Dzwonkowski, H. Chodakowska, R. Kierczyński, R. Jaglarz, J. Baronówna, Z. Rękowski, Z. Zintel, W. Neubelt, L. Dytrycha.

Krytykowi, choćby starał się jak najbardziej skrupulatnie zachować równowagę między dwoma sprzecznymi w praktyce wymogami — broniąc dobre go teatru przed złą publicznością i broniąc dobrej publiczności przed złym teatrem — zawsze stawia się zarzuty, gdy chce patrzeć na teatr okiem właśnie zwykłego widza, że jest to niemożliwe. Dla niego bowiem teatr jest pewnego rodzaju rzemiosłem, obowiązkiem zawodowym, rzeczą, gdy zwykły widz, który płaci — jest inaczej ustosunkowany — zapłacony bilet daje mu inne perspektywy. Jest to różnica sytuacyjna, powiadają, tak istotna, że krytyk nigdy nie potrafi utrafić właściwy ton, nawet gdy swą ocenę chce wyrazić jak najbardziej właśnie „od strony publiczności“. W swej praktyce recenzenckiej, o której wytycznych będę miał niebawem sposobność szerzej na tych łamach pomówić, a

która przeniknięta była przede wszystkim ideałem bronięcia publiczności, doznałem, właśnie niezwyklej uprzejmości za którą muszę łaskawej Dyrekcji Teatru Polskiego złożyć podziękowanie. Od premiery, o której poniżej, stałem się zwykłym płacącym widzkiem, dzięki czemu sytuacji doznałem tak wielkiego ułatwienia, o którym nawet marzyć nie mogłem. Czuję się przez to rozgrzeszony wobec tych wszystkich, którzy podejrzliwie patrzyli na mój osąd — człowieka w teatrze przyjmowanego z gościnną należąca stanowisku...

Co powiedziałem, ze względów formalnych, mogę teraz spokojnie przystąpić do rzeczy. Właściwie to chętnie bym tego w ogóle nie uczynił. O komedycie muzycznej wogóle, takiej operetce bez muzyki, śpiewu i baletu, a o „Egzaminie z miłości“ Pawła Weissa w szczególności nie mam nic do powiedzenia, poza tym, że mi się z gruntu nie podobała. Takie rzeczy bawia, gdy „wystawa“ jest „oszałamajająca“, albo gdy z płaskim gantkiem najpospolitszej teatralnej tandety, polączą się cieniaki dowcipu autora. Z tymi jest tak jak z tak zwanymi „kawałami“. Mogą one być takie rąbane, prosto od siekiery i tych żenujemy się słuchać w pewnych warunkach, a mogą być bynajmniej wcale niemniej frywol-

ne, śliskie i pikantne, ale podane w formie zupełnie towarzyskiej. Otóż tych drugich posłuchać możemy czasami zupełnie chętnie, nawet w reprezentacyjnym teatrze dramatycznym naszego miasta, byle w miarę i nie za często. Kawalek pana Weissa (grany dawniej jako „Pst, Janie“) należy zupełnie do pierwszego typu „kawałów“, nie w nim nie jest obrobienie naskórkami literackiej formy, wszystko podane surowe, dymiące, jak mleko prosto od krowy. I rzecz ciekawa, zauważyłem, że takie rzeczy jakoś się nie podobały — budzą niesmak, trochę widza żenują i kompromitują. Dla przykładu przytoczę np. tę scenę, w której poszukuje się „charakteru“ panny służącej, w miejscu przeznaczonym do różnych celów, m. in. do umiejscowienia doraznych kar pedagogicznych. Scena ta raczej nie podobała się, poza oczywiście przysłowiową „galerką“, która nie koniecznie zresztą umiejscowiona jest na najwyższym piętrze teatralnej sali. Gust „galerki“ można spotkać także w fotelach i łóżkach. W żołnierskim teatrze byłoby w tym miejscu uciechy, a uciechy... Oczywiście ogromnie trudno krytykować aktorów dramatu, gdy występują w takiej oskubanej operetce. Jest to jakby dodatkowa robota, w której muszą się czuć trochę jak lajcy. W każdym razie z wielką przyjemnością muszę stwierdzić, że w p. R. Kierczyńskim rozpoznałem wczoraj z radością tego dobrego aktora, którego zabrakło mi w „Subretce“. Był w otoczeniu swych partnerów naprawdę jak na gościnnych występach,

FIRMY GODNE POPARCIA

WYKWINTNE PALTA,
UBRANIA MĘSKIE
MUNDURKI SZKOLNE

Poleca firma EDMUND RYCHTER, Krajeccwo męskie u szczytu doskonałości. Materiały z metra.

EDMUND RYCHTER, Poznań, trzy składy Centrala Fr. Ratajczaka 2. Filie OSTROW Wlkp.

Centralna Drogerja J. Czapczyński

Poznań, Stary Rynek 8.
Telefon zbiorowy 45-45.

Poleca najtańiej: Farby — LaFlery — Pokosty i wszelkie przybory malarskie. Mydła i proszki do prania — Mydła toaletowe — Perfumy — Wody kolońskie oraz wszelką kosmetykę — Frottery — Ścierki oraz szczotki wszelkiego rodzaju.

Dział: Drogerja „Universum“ ul. Fr. Ratajczaka 38.
Telefon 2749.

Fabrykacja środków do zwalczania szkodników w polach, lasach i ogrodach. Artykuły bartaieca.



Zyrandole Radioaparaty
IDASZAK i WALCZAK

św. Marcin 18
przy Fr. Ratajczaka, Tel. 14-59

sela flam. Koncert muzyki angielskiej, 22,40 Luskemburg. Koncert symfoniczny.

TRZEJ KRÓLOWIE WZOREM MODY

Felieton Wasylewskiego w Radio.

Dnia 5 stycznia o godz. 16,55 Stanisław Wasylewski wygłosi felieton p. t. „Trzej Królowie wzorem mody“. Znany essayista na podstawie własnych badań nakreślił kilka dowcipnych i wesółych spostrzeżeń na temat, jak to w wieku 16 i 17 obrazy Trzech Krółów, sprowadzane często do Polski z zagranicy stawały się niejednokrotnie wzorem mody dla ówczesnej szlachty.

DAWNY PRZEBÓJ OPERETKOWY

„Gejsza“ — operetka angielskiego kompozytora Sidney Jonesa, była w czasach przedwojennych jednym z najgłośniejszych światowych przebojów. Skomponowana przez skromnego kapelmistrza orkiestry wojskowej wstąpiła „Gejsza“ swego autora w czasie rekordowo krótkim. W przeciągu jednego roku 17 zespołów rozpowszechniła ją na całym świecie. Sam Berlin wystawiał ją przeszło 1000 razy, a w Mediolanie dawano ją w dwóch teatrach równocześnie.

Jones potrafił b. zrećmie wykorzystać ówczesny pociąg do egzotyizmu, przenosząc akcję operetki na Daleki Wschód i wyposażając ją w piękne melodie. Dzięki tym zaletom operetka cieszy się po dziś dzień wielkim powodzeniem. Dnia 6 stycznia o godz. 17,30 nada ją Rozgłośnia lwowska w wykonaniu orkiestry i chóru pod dyr. Sereżyńskiego oraz artystów: Jędrzejewskiej, Rusockiego, Korabianki i innych. Operetkę zradiofonizował W. Budyński.

WIECZÓR FREDROWSKI W RADIO.

Już drugi rok Polskie Radio kontynuuje wielki cykl fredrowski, nadając komedie Fredry ze wszystkich swych rozgłośni. Dnia 6-o stycznia o godz. 16 nada Warszawa jedną z najlepszych komedij wielkiego pisarza — „Cudzoziemszczyzna“. Audycję tę opracowała dla radia Irena Dehnel. Słowo wstępne wygłosi Tadeusz Zelenki-Boy.

tak odcinał się swą klasą, lekkością, wdziękiem, umiarem. Tego umiaru właśnie zabrakło wyraźnie innym. Doprawdy przychodzi mi skolei nie poznać ro boty reżyserkiej p. Kazim. Koreckiego. Pamiętam dobrze jego „Marcholta“, do skonalie wystawionego przez niego Szeks pira („Poskromienie złośnicy“) i tyle, tyle innych jego prac reżyserkich, dokonanych ze smakiem i kulturą. Już w „Pannie Cocktail“ jednak nie poznaliśmy tej wytrawnej ręki, o której mamy jaknajlepsze wspomnienie. „Pst, Janie“ znowu było dla nas reżyserką nieinłą niespodzianką. Tak puszczać aktorów na nieprawdopodobną szarzę doprawdy nie wolno. Odnosi się to głównie, choć nie wyłącznie, do epizodu p. Dytrycha. Tu niestety, przypomniał się cyrk. Miało się wrażenie, że to nie urzędnik przyszedł, ale że przez nieostrożność puszczono kogoś z zakładu dla nerwowo chorych, tyle było tam szarży w ruchach i grymasach zupełnie niewytłumaczalnych.

O roli p. Dzwonkowskiego byłibyśmy zupełnie innego zdania, gdybyśmy nie widzieli uprzednio jego „Dziadka“ w „Tekli“. Na tym właśnie polega prawdziwy talent komika, że jest zawsze inny, będąc stale tym samym. Paradoks rozwijany często przez sztukę.

Pani H. Chodakowska i p. Roman Jaglarz — bez zmiany. Dobre role i epizody mieli Jadwiga Baronówna, Władysław Neubelt, Zygmunt Zintel, Zygm. Rękowski. E. Tr.

TELEGRAMY

Daladier w Tunisie

Inspekcje, bankiety, rewie i przemówienia

Paryż, 4. 1. (PAT).

Pierwszym etapem wizyty premiera Daladier w Tunisie było zwiedzenie wielkiego portu wojkowego w północnej części Tunisu — Bizerty, gdzie premier dokonał inspekcji tamtejszych fortyfikacji.

Z Bizerty premier udał się do pałacu



76-letni Bey z Tunisu, Sidi Achmed Bey w tym paradnym mundurze podejmować będzie premiera Edwarda Daladiera w czasie jego pobytu w Tunisie.

beja Tunisu, mieszczącego się pod miastem Tunis, gdzie przyjęto go z całym przepychem wschodniego ceremoniału.

W przemówieniach wymienionych między premierem a bejem, szef rządu francuskiego podkreślił prawa traktatowe Francji do Tunisu i rolę cywilizacyjną, jaką spełniła Francja, natomiast bej wskazał, iż Francja może liczyć na wierność Tunisu.

W południe premier Daladier wraz ze swą żoną dokonał uroczystego wjazdu do Tunisu. Po przyjęciu wydanym na cześć przybyłych dostojników przez prezydenta republiki p. Erica Labonne w pałacu rezydencyjnym, odbyła się w godzinach popołudniowych na głównej arterii miasta Avenue Gambetta wielka rewia wojskowa, która miała unaoznaczyć miejscowemu społeczeństwu zbrojne pogotowie Francji. W rewii tej na specjalną uwagę zasługiwał liczny udział lotnictwa. Szereg eskadr dokonało wielokrotnych przelotów nad defilującymi oddziałami.

Punktem kulminacyjnym uroczystości w

Sensacyjne samobójstwo

Nowy Jork, 4. 1. (ATE)

Wielką sensację wywołało w towarzyskich kołach Nowego Jorku samobójstwo 34-letniej żony multimilionera Ribera, prezesa Teksas Oil Compagnie. Pani Torkhild Riber rzuciła się z 35-go piętra nowojorskiego drapacza chmur, stoczywszy uprzednio formalną walkę ze swą pielęgniarką, która chciała ją od tego desperackiego kroku powstrzymać. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Swinie morskie na Bałtyku

Puck, 4. 1. (PAT)

Wielkie stado svin morskich rzadko spotykane o tej porze, napotkali rybacy polscy na Bałtyku. Stado, złożone z kilkudziesięciu sztuk tych zwierząt, płynęło za małą ławicą śledzików.

Demagogia narodowych - socjalistów

Telegram własny

Gdańsk, 4. 1.

W dniu dzisiejszym ukazał się nowy numer „Danziger Wirtschaftszeitung” zawierający artykuł wstępny pod tytułem „Warszawa bez wglądu?” W artykule tym próbuje się polemizować z stanowiskiem Polski odnośnie centralizacji polewoleń kontyngentowych. Wywody są wybitnie stronnicze i bardzo często odznaczają się wybitną demagogią. (s)

Tunisie było wielkie przemówienie prem. Daladier, wygłoszone o godz. 19,30 w największej sali miasta w czasie bankietu, wydanego na cześć szefa rządu francuskiego i towarzyszących mu dostojników cywilnych i wojskowych.

Dzienniki paryskie na marginesie obszernych sprawozdań z podróży premiera podają jednocześnie liczne artykuły, wskazujące na niezwykle dodatnie rezultaty francuskiej akcji kolonizacyjnej w Afryce północnej.

Pogrzeb śp. R. Dmowskiego odbędzie się w Warszawie w dniu 7 bm.

Warszawa, 4. 1.

Stronnictwo Narodowe wysłało dwu przedstawicieli prof. Folkierskiego i adw. Kowalskiego do Poznania, aby wyjednać u ks. Prymasa Hlonda zezwolenie na pochowanie zwłok śp. R. Dmowskiego w podziemiach poznańskiej katedry.

Ks. Prymas Hlond odmówił zgody ze względów zasadniczych.

„Wieczór Warszawski” podaje, że „wobec tej odmowy zwłoki śp. R. Dmowskiego zgodnie z jego wolą i w myśl uchwały komitetu złożone będą na wieczny spoczynek

na cmentarzu Bródnowskim w Warszawie w grobie rodzinnym”.

Data pogrzebu w Warszawie ustalona została na sobotę 7 bm.

Nowy ambasador brytyjski w Rzymie

London, 4. 1. (ATE)

W poniedziałek wieczorem ogłoszono urzędowo, że dotychczasowy ambasador W. Brytanii w Ankarze sir Percy Loraine zostanie na miejsce lorda Perth ambasadorem w Rzymie. Stanowisko swe sir Loraine obejmie z dniem 1 kwietnia.

RESZTKI!

wielkie ilości wyłożone w wszystkich działach po wyjątkowo niskich cenach

Sprzedaz poinwenturowa

bardzo korzystną okazją kupna!
Towary pozostałe po zamknięciu sezonu są objęte poważną zniżką cen. Kupony pojedyncze parę i sztuki sprzedajemy bardzo tanio.

Zwiedzenie naszego magazynu
opłaci się napewno każdemu klientowi

DOM HANDLOWY

F. WOŹNIAK

POZAŃ STARY RYNEK 85

Polecamy łaskawej uwadze
nasze 14 okien wystawowych

Wyjechał do Bawarii

Telegram własny

Gdańsk, 4. 1.

Gauleiter Forster wyjechał na urlop do Bawarii. Przed tym zostanie on jednakże przyjęty przez kanclerza Hitlera w Berchtesgaden. (S)

Znowu na rękę Gdańskowi

Telegram własny

Gdańsk, 4. 1.

Izba dla Handlu Zagranicznego w Gdańsku donosi, że termin centralizacji polewoleń kontyngentowych oraz przywozowych został przesunięty do dnia 1 lipca 1939 r. Przesunięcie terminu centralizacji daje Gdańskowi poważne uprzywilejowanie w stosunku do Gdyni. (S)

Polowanie reprezentacyjne

Telegram własny

Gdańsk, 4. 1.

Na dzień 5 stycznia zapowiadane jest w Gdańsku wielkie poolowanie reprezentacyjne, na które spodziewany jest przyjazd licznych dygnitarzy narodowo-socjalistycznych i Rzeszy oraz gości z Polski i zagranicy. Ubita zwierzyzna oddana zostanie do dyspozycji pomocy zimowej. (S)

Aresztowania

Telegram własny

Gdańsk, 4. 1.

Władze policyjne dokonały aresztowania w wioskach gdańskich osób podejrzanych o przynależność do sekty badaczy Pisma św. Aresztowano 9 osób. (X)

Zuchwały napad rabunkowy

4-rech zamaskowanych bandytów w mieszkaniu Niemca

Do mieszkania Niemca, Reinholda Stroheima, zamieszkałego w Prostocinie, pow. inowrocławski, wtargnęło wieczorem czterech zamaskowanych osobników, którzy po steroryzowaniu rewolwerami domowników, związali ich, po czym przystąpili do grabieży. Po zrabowaniu 10 zł w gotówce, 250 marek niemieckich w srebrze, 15 tys. marek niemieckich w banknotach, 6 zegarków damskich, jednego zegarka męskiego i 2 obrączek z monogramami „M. J. R. S.” i „R. S.” bandyci uciekli w kierunku Byd-

goszczy. Policja wsczęła energiczny pościg.

Żydowskie metody

Handlarz koni Frydman (żyd) w Poznaniu nie nosi przy sobie pieniędzy z obawy przed rewizją osobistą, którą mogliby przeprowadzić urzędnicy skarbowi. Mimo tego Frydman eksportuje konie za granicę i robi dobre interesy. Pieniądze Frydmana nosi za nim jego urzędnik, którego rewidować nie można. (Z. P.)

Gen. Rouppert otworzył zjazd oficerów służby zdrowia

Dziś o godz. 9 rano w sali wykładowej Collegium Anatomicum odbyło się inauguracyjne posiedzenie piątego zjazdu naukowego oficerów służby zdrowia.

Otwarcia zjazdu dokonał szef departamentu zdrowia Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. br. dr Stanisław Rouppert.

Pierwszy wykład n. t. „Zagadnienie służby zdrowia w wojnie integralnej jako zagadnienie demograficzne” wygłosił prof. dr. Stefan Dąbrowski.

NADESLANE

Km. 650/38

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grodzisku Franciszek Woźniak, mający kancelarię w Grodzisku, ul. Poznańska Nr. 46, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 stycznia 1939 r. o godz. 10-tej nie później niż w dwie godziny, w Grodzisku, ul. Stary Rynek, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do p. Władysława Rogalskiego, handlarza bydłem, zamieszkałego w Grodzisku, składających się z 1 pianina firmy „Bryll” — oszacowanego na sumę zł 800 gr 00. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Grodzisk, dnia 2 stycznia 1939 r.
(-) Fr. Woźniak, Komornik.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJACH NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu do spraw egzekucyjnych z nieruchomości, Lech Stanisław, mający kancelarię w Poznaniu — przy ul. Grotgera 13, podaje do publicznej wiadomości, że w Sądzie Grodzkim w Poznaniu, ul. Młyńska 1 pokój nr. 45, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu następujących nieruchomości:

- do Km. 63/38 — w dniu 7 lutego 1939 r. o godz. 10-tej odbędzie się licytacja nieruchomości położonej w Poznaniu przy narożniku ul. Generała Morawskiego i Kazimierza Jarochowskiego, zapisanej w księdze hipotecznej Sądu Grodzkiego w Poznaniu jako Poznań-Lazarz tom 77 karta 2345, na nazwisko dłużników Julianny Pivoszowej i Walentego Hałasza jako współwłaścicieli po idealnej polowie. Nieruchomość składa się z gruntu 555 m² i domu mieszkalnego. Nieruchomość oszacowano na 40.000,— zł. Cena wywołania wynosi 30.000,— zł. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 4.000,00 złotych.
- do Km. 55/38 i 572/38 — w dniu 7 lutego 1939 r. o g. 11 odbędzie się licytacja nieruchomości położonej w Poznaniu przy ul. Rataje 49, zapisanej w księdze hipotecznej Sądu Grodzkiego w Poznaniu jako Poznań - Rataje tom II karta 26 na nazwisko niezamężnej Marii Kuckiej. Nieruchomość składa się z parcel w części zabudowanych w części pod zabudowę i pastwiska obszaru 18.568 m², z 2 domów mieszkalnych, oranżerii, ustępu, kurnika, chlewu, warsztatu kłodziejskiego, stodoły, piwnicy oraz inwentarza żywego i martwego i zapasów. Nieruchomość oszacowano na 52.975,— zł. Cena wywołania wynosi 39.731,25 zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości 5297 zł 50 gr.

3) do Km. 330/36 — w dniu 10 lutego 1939 r. o godz. 11-tej odbędzie się licytacja nieruchomości położonej w Poznaniu, przy ul. Dębieckiej nr. 55, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Poznaniu jako Poznań-Dębiec tom III karta 56, na nazwisko piekara Jana Schneidera. Nieruchomość składa się z gruntu 296 m², piętrowego domu ze skrzydłem, magazynu, szopy, stajni i ustępu. Nieruchomość oszacowano na 16.500,00 zł. Cena wywołania wynosi 12.375 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1650 zł. Odnosnie wszystkich nieruchomości obowiązują następujące warunki licytacji:

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Poznaniu — przy ulicy Młyńskiej nr 1, pokój nr 47.
Poznań, dnia 30 grudnia 1938 r.
(-) Lech,
Komornik Sądu Grodzkiego,
panem po raz 0-ty międzynarodowe zawo-

JUTRO Polskiego świata pracy

Rok, który rozpoczęliśmy, stawia przed polskim światem pracy, zorganizowanym w Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych — nowe cele i zadania.

Hasło zjednoczenia polskiego świata pracy, który był od wielu dziesiątków lat domeną największego wrota i zwalczających się wzajemnie wpływów partyjnych, z trudem musiało sobie torować drogę przez gąszcz uprzedzeń, nim złączyło w jednych szeregach nie dziesiątki, nie tysiące, ale dziesiątki tysięcy robotników, których liczba w Z.P.Z.Z. sięga dziś prawie dwustu tysięcy.

Miniony okres wyjątkowej pracy pozwala na wysunięcie pewnych wniosków ze zdobytych doświadczeń pozwala na spojrzenie wstecz i sformułowanie pytania: co ZPZZ dokonało na odcinku robotniczym?

W pierwszym rzędzie Zjednoczenie dokonało zmiany światopoglądu robotniczego. Światopogląd ten wychodził z założenia, że proletariatski polski stanowiący klasę społeczną, utrzymuje żywą łączność ideową i organizacyjną przez t.zw. „międzynarodówki” z proletariatem innych krajów. Ta doktryna, stanowiąca doskonały pomost dla wpływów i działalności komunistycznej, zdecydowanie została przez Z.P.Z.Z. potępiona, które wypowiedziało bezwzględna walkę wszelkim międzynarodówkom, jak również skreśliło ze swego słownika słowo „proletariat”, dzielące narody na obywateli pierwszej i drugiej klasy. Praca musi zająć w Polsce szczególnie uprzywilejowane miejsce, musi się stać jedyną legitymacją do awansu społecznego. Zgodnie z tą głęboką prawdą naszej rzeczywistości — nie ma w Polsce miejsca dla obywateli drugiej klasy.

Robotnik polski, jako pełnoprawny obywatel Rzeczypospolitej, związany jest ściśle na śmierć i życie z Państwem Polskim. Zadna „międzynarodowa solidarność klasy robotniczej”, żadne dyrektywy, płynące z poza granic, nie mogą go związać ze sprawami, które nie leżą w interesie polskiej racji stanu. Ten światopogląd Z.P.Z.Z. zdołało już głęboko ugruntować w masach Polski pracujących.

Równoległe z dążeniem do związania robotnika polskiego z interesami Państwa i Narodu, Z. P. Z. Z. od chwili swego powstania prowadziło i prowadzi walkę o poprawę bytu robotniczego. Przeprowadzono dziesiątki akcji ekonomicznych, interwencji, załatwiono szereg słusznych postulatów robotniczych, wykazano wreszcie, że żaden z istniejących dotychczas związków robotniczych nie ma wyłączonej koncesji na reprezentowanie interesów polskiego świata pracy.

Dziś szeregi robotnicze, wyzwolone z pod wpływów klasowych,

rosną z każdym dniem. Idea konsolidacji, oparta na deklaracji OZN., wymierzona przeciw klasowemu światopoglądowi i prywacie, idea oparta na tradycjach polskich — zapuściła już głęboko swoje korzenie w nową rzeczywistość Rzeczypospolitej.

Bezsprzecznie — robotnik polski umacniając zrebry nowej organizacji, zdobywając jej przedstawicielstwo w warsztatach pracy — ma jeszcze do pokonania wiele trudności. Efektywne rezultaty dotychczasowej walki utrwalają go jednak w wierze, że siły swe poświęca słusznej sprawie. O jutro polskiego świata pracy i pełny triumf idei walczy już nie garstka — ale zorganizowana, wielotysięczna armia robotnicza.

Najlepszy polski film we Włocławku!

„Za winy niepopelnione“!

Junosza-Stepowski, Wanda Bartówna, Eugeniusz Bodo, Jerzy Pichelski, Elżbieta Kryńska, Dorwski i inni

Dawno już nie było tak frapcącego filmu jak „Za winy niepopelnione”. Mocna treść, emocjonująca akcja, wzruszający romans, doskonałe tempo — oto główne atuty tego niezwykłego filmu.

Prawdziwą niespodzianką jest dla nas główna bohaterka filmu Wandu Bartówna, jest to niewątpliwie najcenniejsza zdobycz polskiego ekranu, zdobył tak bardzo pożądana... ze względu na brak nowych młodych twarzy! K. Junosza-Stepowski stwarza znów wielką kreację w roli nieszczęśliwego ojca, Eug. Bodo niezwykle w charakterystycznej roli, Jerzy Pichelski w ujmującej szlachetnej postaci, Elżbieta Kryńska — również nowa piękna twarz ekranu oraz Karol Dorwski wzruszający

jako garbus-bohater. W pozostałych rolach same znakomitości filmu polskiego.

Dodajmy jeszcze że dzięki doskonałej aparaturze kina „Corso” oglądamy ten doskonały film jak w teatrze, gdyż każde słowo jest doskonale oddane.

Nadprogram kolorówka i tygodnik PATa. Sala ogrzana. Dla młodzieży dozwolone.

A więc mamy w „Corso” doskonały polski film!

W sobotę 14 stycznia 1939 r. Włocławskie Koło Polsk. Białego Krzyża urządza „Dancing karnawałowy” w Salonach Towarzystwa Wioślarskiego. Powstały specjalnie w tym celu Komitet dokłada wszelkich starań, aby urozmaicić tę doroczną imprezę Białokrzyżską. Nie wątpimy, iż wszyscy Człon-

OPLATEK

dla b. Ochotników Armii Polskiej

Zarząd Związku b. Ochotników A. P. Oddz. we Włocławku urządza w niedzielę dn. 8.I.1939 r. o godz. 15-tej w sali Remizy Straży Ogniowej przy ul. Żabiej „Opłatek” dla członków Związku i ich rodzin, oraz „Choińkę” dla dzieci członków. Prosimy wszystkich członków i ich rodziny o przybycie na powyższą uroczystość.

Odczyt radiowy na temat „Pamiętn. lekarzy“

Dnia 5 stycznia 1939 roku o godz. 16.20 Stacja Warszawska Polskiego Radia nada 15 min. przemówienie p. Melchiora Wańkowicza na temat wydanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych „Pamiętników lekarzy”.

Zabawa taneczna Związku Oficerów Rezerwy

Zw. Oficerów Rezerwy urządza w dniu 7 stycznia 1939 r. zabawę taneczną, która zapowiada się bardzo ciekawie. W swoim czasie rozesłane będą zaproszenia.

Tworzy się Związek Żołnierzy I Polskiego Korpusu Wschodniego

Nadeszła już chwila po 20 letniej rozsypanej naszej, byśmy się w końcu wszyscy połączyli bratnią i żołnierską dłońią tak jak przedtem staliśmy jeden obok drugiego, w nierozdzielnej szeregach walczącym o Niepodległość Polski; Przypomnijmy sobie, gdy byliśmy razem nie ulegliśmy przemocy i dziś nie powinniśmy zapominać o tym, a łączyć się w ścisłe ognisko naszego Związku. Czym więcej tym lepiej. Dla ułatwienia wzięcia udziału w pracach organizacyjnych tworzącego nie Związku Żołnierzy I-go Korpusu Polskiego w Okręgu Pomorskim, uruchomiono kancelarie tegoż Okręgu i Oddziału w Toruniu, przy ul. Żeglarskiej № 5, oraz utworzono Oddział w Bydgoszczy, Koła w Gdyni, przy ul. Świętojańskiej nr. 3 mjr. Grubowski Józef, Starogardzie, przy ul.

Hallera nr. 35 p. Zaleski Wincenty, Włocławku ul. Nowomiejska nr. 8 p. Kasper Józef, Kowalewie Pomorskim, Dzwierzec Główny por. s. s. Szymański Józef, Grudziądzu ul. Toruńska nr. 10, Hanczewski Leon Edmund i Wąbrzeźnie, wybudowanie pod Nielu p. Wiśniewski Józef poto by dać każdemu członkowi całkowitą możliwość zgłoszenia się w najbliższej jemu siedzibie Koła, a więc nie zwlekajmy, a dążmy czym prędzej, do zespolenia się, gdyż i tak dużo straciliśmy dlatego, że byliśmy rozprzesiani a przecież w jedności siła i potęga.

Zgłaszać się mogą wszyscy byli wojskowi, którzy służyli w Legionie Puławskim, Brygadzie Strzelców Polskich, Dywizji Strzelców Polskich, I-szym Korpusie Polskim II i III cim Korpusie Polskim Oddziale Polskim w Odesie, Polskiej Oddzielnej Brygadzie na Kaukazie, Oddziale na Murmanie, Oddziale na Kubaniu, IV i V Dywizji Syberyjskiej, Związku Wojskowych Polaków, Naczelnym Polskim Korpusie.

Samoobrona Litwy i Białorusi, samoobrona ziemi Grodzińskiej, partyzanci oddział mjr. Dąbrowskiego i inne polskie luźne oddziały wojskowe ze wschodu.

Należyć mogą do Związku również i panie które pracowały w Formacjach Wschodnich w charakterze lekarzy, pielęgniarek, aktorek teatralnych, urzędniczek i t. p.

Porządkiem jest żeby na listach rejestracyjnych nikogo nie zabrakło z Wielkiego Pomorza.

Zarząd Zw. prosi o przedruk niniejszego i w innych dziennikach

Wyrodna matka

porzuciła 8 miesięczne dziecko

Na podwórzu posesji przy ul. Łaziennej 4, znaleziono 8 miesięczne dziecko płci męskiej, porzucone przez nieznaną datychczas osobę. Dziecko pozostawione było w poduszcze w której też leżała butelka z herbatą.

Dziecko oddano pod opiekę Opieki Społecznej, a odszukaniem matki zajęła się policja.

Kino parafialne

W kinie Demu Kat. parafii św. Stanisława w piątek 6-go i w niedzielę 8-go wyświetlany będzie bardzo ciekawy film „Czarny Hrabia”, film komiczny ze znanymi komikami Patem i Patachonem.

Warto licznie przybyć na miłą rozrywkę i poprzeć placówkę parafialną polską.

Kradzieże

Mięgociowi Janowi zam. przy ul. P. O. W. № 8 skradziono w dniu 31.12. ub. r. z rampy na stacji kolejowej we Włocławku około 6 korcy węgla miału. Ustalono, że sprawcami kradzieży są: Krużyński Antoni, Straszewski Stefan i Wojnarowski.

Izbińskiej Dorze, zam. przy ul. Cygance № 9 skradziono, w dniu 31.12 ub. r. o godz. 17 w czasie nieobecności domowników z mieszkania biżuterię, garderobę, bieliznę i gotówkę łącznej wartości 3000 zł.

Buchniewiczowi Piotrowi zam. przy ul. Długiej № 21 skradziono w dniu 1.I. r. b. pomiędzy godziną 18 a 22 z mieszkania, bieliznę damską i pościelową, 2 kapy z łóżek, obrus pluszowy, walizkę fibrową, 12 serwetek, 20 ręczników, 18 ścierek, pierścionek złoty, bransoletkę srebrną i weksel in blanco na 100 zł., łącznej wartości 366 zł.

Hirsbergowi Arturowi zam. przy ul. Kościuszki № 19 skradziono w dniu 1.I. r. b. z mieszkania za pomocą wyłamania drzwi, 4 garnitury męskie, kilka sukien damskich, zegarek złoty damski na rękę, bieliznę damską i portmonetkę, łącznej wartości 3000 zł.

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Dziekanowski ul. Cyganka 24.

Dyżur lekarski — dr. Forbert, ul. 3-go Maja 9. tel. 10 - 40.

Chłopiec do firmy handlowej zaraz potrzebny. Zgłosić się z rodzicami w godz. 10 — 12 w Administracji „Expressu Kujawskiego”.

DO WYNAJĘCIA w centrum miasta 3 pokoje z kuchnią z wygodami. Wiadomość w Admin. Expressu Kuj.

DO WYNAJĘCIA w centrum miasta 4 pokoje z kuchnią z wygodami. Wiadomość w Admin. Expressu Kuj.

Odstąpię 1 pokójumeblowany z wygodami. Włocławek, Chmielna 11 m. 4.

Zgubiono książkę wojskową wydaną w PKU. na imię Aleksander Kręcicki. Znalazca złoży w policji.

MUSIMY PODWOIĆ SZEREGI LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ!

